Nr. 16. Dnia 22 Stycznia 1872 r. Poniedziałek. Dnia 10 (22) Stycznia 1872 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Dziś: ŚŚ. Wincentego i Anastazego.
Wtorek: *Zaśl. N. M. P.* i Ś-go Ildefonsa B.
Sroda: Ś-go Tymoteusza B. M.
Czwartek: Nawrócenie Św. Pawła Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 57.
Zachód „ „ 4 „ 27.

Długość dnia godzin 8 minut 30
Przybyło „ „ — „ 52.

Piątek: ŚŚ. Polikarpa B. M. i Pauli Wd.
Sobota: Ś-go Jana Chryzostoma B. W.
Niedz: Ś-go Karola Wiel. Ces.
Poniedz. Franciszka Salezego B. W.

— Wczorajsza uroczystość Ś-tej Agnieszki Panny i Męczenniczki, obchodzoną była uroczystem Nabożeństwem odpustowem w połączeniu z uroczystością Ś-go Pawła, w kościele Ś-go Ducha, wprost ulicy Mostowej.

W kościele Ś-go Krzyża, wczoraj podczas Summy chór Amatorów po dyrekcją p. A Popkiewicza, odśpiewał mszę Pasterską Polliniego w stylu włoskim, oraz modlitwę Beltiensa, solo sopran i duet Donizettego (alt i sopran) tudzież kwartet Rostworowskiego.

— Z doniesień o nadzwyczajnych wypadkach w guberniach Królestwa Polskiego okazuje się, że w liczbie przyczyn nie mało wpływających na procent śmiertelności małoletnich dzieci w prostej klasie tutejszej ludności, jest nader zaniedbany dozór nad niemi ze strony rodziców. Z początku jesieni zeszłego roku, z powodu poparzenia się, zginęło, według urzędowych wiadomości, przeszło pięćdziesiąt chłopców i dziewcząt. Cyfra ta sama przez się już bardzo znaczna, w rzeczywistości musi jeszcze powiększyć się, zważywszy, że o niektorych podobnych wypadkach, z odległych miejsc kraju, nie nadeszły jeszcze urzędowe wiadomości, albo, że z jakichkolwiek okoliczności, wypadki te mogły pozostawać niewiadome. Przyczyną wszystkich tych nieszczęść, według bliższego zbadania na miejscu, okazuje się zawsze niedarowane zaniedbanie samych rodziców, z jakiem obchodzą się z małoletniemi swemi dziećmi, pozostawiając je w domu bez żadnego stanowczo dozoru, szczególniej zaś podczas palenia w piecach. W celu usunięcia tak smutnego zjawiska, polecono miejscowym zarządom i urzędnikom przedsiębrać zawisłe od nich środki dla uchronienia dzieci od podobnych nieszczęśliwych wypadków, zwracać na tę okoliczność uwagę rodziców i osób, na których ciąży obowiązek opiekowania się dziećmi, przypominając im art. 938 i 940 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, oznaczające kary za niedbałe wykonywanie obowiązków pod względem dozoru nad małoletniemi dziećmi, a w razie bezskuteczności tych środków, nie pozostawiać bez sądowego dochodzenia sprawców wspomnionych wypadków. (D. W.)

= *Warszawski Komitet Politechnicznej Wystawy w Moskwie r. 1872.*— Podaje do wiadomości publicznej, że w dalszym ciągu organizacji oddziałów, do składu jego wchodzących, zaproszeni zostali: Do oddziału geologiczno-mineralogicznego i górniczo-fabrycznego, mającego przedstawić zewnętrzne i wewnętrzne ukształcenia kuli ziemskiej, roboty górnicze, instrumenta do nich i do poszukiwań górniczych używane, roboty świdrowe, wydobywalne, sposoby zabezpieczenia kopalni od zalewu wodą, oświetlenie, przewietrzenie kopalń, gaszenie pożarów, wydobywanie nagromadzonych materjałów, mechaniczne i chemiczne przerobienie rud, modele maszyn, narzędzi, pieców fabrycznych— na przewodniczącego, radca stanu Szmidecki, na członków: radca kolegjalny Jurkiewicz: profesor warszawskiego uniwersytetu, Wilhelm Hordliczka, właściciel zakładu fabrycznego szkła w osadzie Czechy, Grzegorz de Kramsta, właściciel wielkich zakładów górniczo-fabrycznych w Sosnowicach. Do oddziału leśnego— w kategorjach: geografji lasów, podziałów gatunku drzewa, topografji lasów, systematów prawidłowego gospodarstwa leśnego, nieurządzonych lasów, sztucznej hodowli lasów, zbioru nasion drzewnych, eksploatacji lasów, modeli tartaków, smolarni, dziegciarni, zakładów tkackich łoziną, mapp, dróg spławnych dla borowej produkcji, udziału produkcji leśnej w różnych gałęziach przemysłowych; znaczenia lasów w górnictwie, budowie dróg żelaznych, linji telegraficznej, statków, okrętów i t. p. wiadomości statystycznych, przemysłowo-handlowych o produkcji leśnej, literatury leśnej— na przewodniczącego: Feliks Tomaszewski b. komisarz leśny przy b. komisji rządowej przychodów i skarbu,— na członków: Antoni Auleitner b. asesor lęśny przy b. komisji rządowej przychodów i skarbu, Stanisław Rubiszewski były starszy nadleśny. Do oddziału gospodarstwa rolnego, w szczegółach odnoszących się do analizy gruntów, uprawy ziemi, przysposabiania nawozów, zasad systematycznego urządzenia gospodarstw, częściowej produkcji, chowu żywego inwentarza, rolnych narzędzi, instrumentów, maszyn, budowli i literatury, na przewodniczącego — Jerzy Aleksandrowicz, dyrektor ogrodu botanicznego w Warszawie, na członków: radca stanu Józef Bełza i właściciel rolny: Aleksander Ostrowski, Józef hrabia Zamojski, Adam Goltz, Eustachy Dobiecki, Jan Górski, Ludwik Rosman, Hannibal Rostropowicz, Tadeusz Krzymuski. Pracownicy w kategorjach przemysłowych wyżej wymienionych, są upraszani o zgłaszanie się z deklaracjami o przedstawieniu na Politechnicznej Wystawie okazów ich produkcji, do przewodniczących w szczegółowych oddziałach warszawskiego komitetu, za pośrednictwem których, udzielane im będą wszelkie potrzebne w tym względzie objaśnienia. (D. W.)

— Q — Resursa Obywatelska, w r. b., rozpoczęła urządzenie szeregu prelekcji.

Bóg zapłać jej zato, że wierzy iż samo światło gazowe niewystarcza ludziom.

Jak słychać, w tych czasach, mają być w Resursie urządzona maskarada na korzyść starców i sierot któremi opiekuje się Towarzystwo Dobroczynności. Filantropijnym tym zamiarom należy życzyć powodzenia. Na tym świecie powinno raczej zabraknąć biednych aniżeli chleba dla nich:

Według porządku objętego programatem tegorocznych karnawałowych zabaw, zawczoraj to jest w sobotę odbył się drugi z kolei bal w Resursie Obywatelskiej. JW. Hr. Namiestnik wraz z licznem gronem wojskowych i cywilnych dygnitarzy raczył zaszczycić bal ten swoją obecnością.

Wspaniałe przyozdobienie salonów Resursy, rzęsiste oświetlenie, dźwięki muzyki pp. Lewandowskiego i Kuhnego dodały temu balowi niemało świetności.

To też zabawa przeciągnęła się do późna z powszechnem zadowoleniem obecnych. JW. Hr. Namiestnik z właściwą sobie uprzejmością przypatrywał się tańczącym i obecnością swą zachęcał do ochoczej zabawy. Osób było 500, dam przybyło 80. Tańczono do godziny 4tej rano.

— ℕ. — Program koncertu wczorajszego na dochód niezamożnych studentów Uniwersytetu, bardzo był dobrze ułożonym, a wykonanie jego nie mniej też było dobrem.

Uwertura p. Henryka Jareckiego przez orkiestrę wykonana, była przekonywającym dowodem, że p. J. nie marnuje swego talentu i nie traci czasu napróżno. Wielką w niej znaleźliśmy różnicę od dawnych pana J. utworów. Zarysy są śmiałe i pewne, myśli jasno i konsekwentnie wypowiadane, faktura wcale zręczna. Te wszystkie zalety pozwalają nam wróżyć, że już w bardzo niedalekiej przyszłości mieć w nim będziemy porządnego, w poważnym kierunku pracującego kompozytora. Oby tylko ci, którzy mogą mu ułatwić karjerę artystyczną, nie stawili mu zawad na drodze!

Pan Strobel dał nam usłyszeć jednę ze swoich uczenic, która jeżeli dalej tak postępować w muzyce będzie, to mu bynajmniej wstydu nie przyniesie. Panna Jundziłówna grała na fortepianie z orkiestrą jeden ustęp (Maestoso) z koncertu Litolfa. I wyznać trzeba, że jak na kształcącą się uczenicę, grała bardzo dobrze. Słuchając skończonego artystę, możeby się życzyło znaleźć więcej siły, więcej wybitnej deklamacji, i tym podobnych rzeczy, ależ gdyby panna Jundziłówna była już taką artystą, toby się wcale u pana Strobla uczyć nie potrzebowała. Wszakże już te wszystkie zalety, któreśmy wczoraj słyszeli, zapewno niemało osłabione z powodu właściwego przy pierwszem wystąpieniu zalęknienia, dają nam prawo powinszować panu Stroblowi tak zdolnej uczenicy, jej zaś tak dobrze prowadzącego nauczyciela. Nie mało też się przyczynił do podniesienia efektu świetny ton fortepianu fabryki Krall i Seidler.

Niemałą ozdobą koncertu był śpiew pani Wilgockiej, która bardzo starannie i artystycznie wykonała arją z „Balu Maskowego" Verdiego i duet z „Łucji" z p. Fillebornem. Nadto dała nam poznać nieobjętą programem, nową i nieznaną wcale, śliczną piosnkę Moniuszki, ułożoną do słów Kolankowskiego, pod tytułem „Wzgardzona piosenka." Dotychczas miewaliśmy sposobność słyszenia panią W. tylko w arjach operowych, lecz wykonanie „Wzgardzonej piosenki" ze stosownem pojęciem i przejęciem się dowiodło, że śpiewy salonowe bardzo są dla jej głosu właściwe i jak dla nas, bardziej jeszcze niż arje do jej głosu przypadają. Zapewno śpiewka ta wkrótce w druku się ukaże.

Chór kompozycji pana Brzowskiego jest małym ustępem z wielkiej kantaty ułożonej na cześć starego króla belgijskiego Leopolda. Jest to właściwie panegiryk muzyczny ściśle swego charakteru się trzymający. Każda nuta tam tchnie hołdem, każdy frazes pochwałą.

Sonatę Tartiniego (skrzypka przed stu laty zmarłego), pod tytułem „Le trille du diable", zagrał p. Górski. Pochodzenie tej sonaty jest dziwacznem. Tartini opowiadał, że raz we śnie słyszał diabła tę melodją wykonywającego; z tego to powodu utworowi swemu nazwę taką nadał. W ostatnim numerze „Kłosów" znajduje się pełen wdzięku i dowcipu rysunek Andriolego, przedstawiający właśnie ów straszny sen Tartiniego. Dziwnie tylko, że w objaśnieniu tego rysunku wcale o tej legendzie nie wspomniano, lecz dano wytłómaczenie jego dowolne i co prawda nie zbyt zręczne.— Otóż tę właśnie sonatę p. Górski wykonał z całym szacunkiem dla tak znakomitego utworu. Nie było tam wcale owego szarpania się niewłaściwego, jakiego mniej myślący wykonawcy w niej się dopuszczają. Każda nutka była wystudjowaną, każdy frazes wypowiedziany jasno i dobitnie, a trudności wcale nawet znać nie było. Ustęp ten pod względem wykonania był najcelniejszą koncertu ozdobą. Nie mało się do tego przyczynił pan Leonard Czarnomski wybornie na fortepianie akompaniujący i umiejętnie soliście dopomagający do uwydatniania najdrobniejszych szczegółów. Warto byłoby, żeby p. Górski urządził nam w tym sezonie swój własny koncert. Chociaż tak chętnie innym się udziela i często na cudzych koncertach występuje, jednak pożądaną byłoby rzeczą usłyszeć go w koncercie według jego własnego programu ułożonego, do czego obfity jego repertuar szerokie otworzył by pole.

Usłyszeliśmy znowu dawno już niesłyszane dwa „Sonety Krymskie" (Bakczysaraj i Noc) Moniuszki. Z pomiędzy wszystkich sonetów, żaden na nas tak głębokiego nie wywiera wrażenia, jak „Ruiny Bakczysaraju." Wdzięczna i słodka melodja opowiadająca o powabach i roskoszach, o świetności i potędze „dziedziny Girajów," owego „schronienia miłości," rozdartą następnie zostaje rozpaczliwym jękiem nad upadkiem tej świetnej przeszłości. Im więcej razy sonet ten słyszymy, tem głębiej nas przejmuje, tem więcej znowu słyszeć byśmy go pragnęli. Szkoda, że tenory w chórze były stosunkowo za słabe, a w końcu jakieś nieporozumienie do orkiestry się wkradło. Wrażenie jednak przez „Sonety" wywierane nie jest dość silne, żeby walczyć mogło z uczuciem apetytu, który wczoraj jakoś zbyt gwałtownie w słuchaczach do tego stopnia się rozwinął, że wielka ich część przed rozpoczęciem „Sonetów" do domu podążyła. Niech im to pójdzie na zdrowie.

Zakończono koncert „Polonezem" kompozycji p. Oborskiego, wcale udatnie napisanym.

Muzyka była przeplatana deklamacją p. Modrzejewskiej i p. Królikowskiego. P. Modrzejewska na początku wypowiedziała stosowny do celu koncertu wiersz Felicjana „Fiat lux," w którym zapał artystki potrafił zapewno nie w jednym młodzieńcu podżegnąć popęd do nauki. Następnie deklamawała wiersz również Felicjana p. t. „Danae," po wielokrotnych zaś wywoływaniach powtórzyła tak lubioną przez publiczność „Wiochnę" Lenartowicza.

P. Królikowski wypowiedział ze straszną prawdą przerażający ustęp z „Czattertona," malujący cierpiepienia artysty w walce o byt.

Wiadomości miejscowe.

= Komitet kassy pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich, zawiadamia naczelników, że na mocy

decyzji Zgromadzenia Reprezentantów na posiedzeniu w dniu 2 (14) b. m. wydanej diwidenda za rok 1872 liczyć się będzie *na te tylko wkłady, które wniesione zostaną do kassy po 1 lutego r. b* i na wkłady pozostające w kassie z lat poprzednich.

Dywidenda za rok 1871 wynosi po 12 kop. od każdego rubla wkładu 1 marca tegoż roku wniesionego.

Wypłata dywidendy odbywa się codziennie od godziny 5-tej do 7 my wieczorem, z wyjątkiem dni świątecznych.

= Onegdajszy bal u hr. Ordynatów Zamojskich przeciągnął się aż do rana.—To już samo dowodzi że zabawa szła ochoczo.— Wszystkie zresztą żywioły były po temu. JW. hrabia Namiestnik raczył zaszczycić to świetne zebranie swoją obecnością.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki: Poniedziałek, „Ballo in maschera", (abon. B. Nr 5), Wtorek, „Piękna Helena", Środa, „Dalila", Czwartek, „Ballo in maschera", (abonament zawieszony), Piątek, „Łucja z Lamermooru" (Dwa akty), „Almea", balet 1-szy raz, sobota, „Don Juan" na benefis pana Storti (abon. zawieszony), Niedziela „Beata" opera 1-szy raz, „Almea". Teatr Rozmaitości: Poniedziałek, „Geldhab", Wtorek, „Seraina", Czwartek, „Dożywocie", „Dwaj Głusi", Piątek, „Bezinteresowni", 1 szy raz, Sobota, „Bezinteresowni", Niedziela, „Bezinteresowni". Tegoż dnia na salach redutowych 5-ta maskarada, podczas której w Teatrze Wielkim odegraną zostanie operetka Donizzettego p. n. „Dzwonek".

= Na bieżący tydzień zapowiada nam repertuar teatralny kilka nowości. W piątek tedy w Teatrze Wielkim ma być przedstawiony pierwszy raz nowy balet układu p. Calori p. n „Almea" w którym główne role tańczyć będą: panna Cholewicka i pan Gelert; w Teatrze zaś Rozmaitości tegoż dnia przedstawioną zostanie po raz pierwszy dawno zapowiedziana komedja w 4ch aktach orginalnie napisana przez Zygmunta Sarneckiego p. n. „Bezinteresowni" W niedzielę również wyjdzie na scenę operetta Moniuszki „Beata", której libretto napisał p. Jan Chęciński, a w której oprócz podanych przez nas poprzednio artystów, ma śpiewać jedną z główniejsyych ról pani Majeranowska. Oprócz tego we czwartek w Dożywociu Fredry, wystąpi w roli Orgona p. Brandt, artysta teatrów prowincjonalnych. W tejże sztuce rolę Łatki odegra p. Rapacki, rolę Lageny po ś. p. Panczykowskim p. Damse, a rolę doktora Hugo po panu Kwiecińskim, p. Dłużewski. Nadto w sobotę odbędzie się (Don Juan) benefis na korzyść utalentowanego baritona włoskiej opery p. Storti.

= Cukier coraz do wyższych cen dochodzi, zatrzymuje to poniekąd nabywców, dla tego obroty tym artykułem, w ubiegłym tygodniu były bardzo małe. Przewidywane podniesienie się cen cukru w Cesarstwie zachęcało panów właścicieli do wyższych żądań nad zaprzeszło tygodniowe; podawano zatem gatunki pierwszorzędne po rsr. 5 kop. 25 inne zaś jak Elzbietów, Guzów, Konstancja Leśmierz Ostrów, Oryszew, Rytwiany, Sanniki, Walentynów od rsr. 5 kop. 10 do rsr. 5 kop. 17. Ceny te w ostatnim dniu tygodnia podniosły się jeszcze. Mączka cukrowa utrzymuje się w cenie od rsr. 4 kop. 35 do rsr. 4 kop. 50 za kamień 24 funtowy.

= W ciągu ubiegłego tygodnia, prowincjonalni rzeźnicy idąc z pomocą tutejszym w zaopatrywaniu naszego miasta w mięso, dostarczyli od dnia 13 do włącznie 19 b. m.; *a)* wołowiny 107,560 funtów *b)* baraniny 1,120 funtów *c)* cielęciny 11,240 funtów *d)* wieprzowiny 111,120 razem 231,040 funtów.

W powyższej ilości mięsa 11,760 funtów, przywieziono na mocy nowo wydanego rozporządzenia w prost z Brześcia Litewskiego.

Oprócz tego w czasie na początku oznaczonym rzeźnicy i dostawcy tutejsi, zakupili na spożycie miejscowe 816 wołów i 19 krów.

= Podajemy program koncertu p. Jana Kleczyńskiego, mającego się odbyć w przyszły czwartek, t. j. d. 25 Stycznia w Sali Resursy Obywatelskiej, o godz. 8 wieczorem.

Część 1-sza. 1) Trio B Dur (wielkie) Beethovena (PP Górski, Goebelt i Kleczyński). 2) Arja z Orfeusza Glucka—pani Kleczyńska. 3) Preludie D moll Chopin'a, oraz fantazja chromatyczna i fuga Bacha—P. Kleczyński. 4) Romans z op. „Cień." Flotowa, i „Ja widzę cię" Kleczyńskiego—p, Filleborn. 5) Bercause Noskowskiego i Etude Kontskiego, p. Górski.—Część II-ga. 1) Dwa duety. „La Serenata" Rossiniego", „che vuoi di piu" Donizettego—pani Kl. i Pan Fil. 2) Z Mazurki, Nokturn i Scherzo Szopena—p. Kleczyński. 3) „Młoda dziewczyna i „Scherzo" pieśni Kleczyńskiego—pani Kl. 4) Fantazja z Lunatyczki Thalberga—p. Kleczyński.

Bilety numerowane po cenie 1 rs. 55 kop. i 1 rs. są do nabycia w składach muzycznych Glücksberga i Sennewalda. Dla uniknienia długiego szukania miejsc przez publiczność, bilety na wspomniony Koncert są trojakie: *białe* do środka sali, *różowe* do prawej i *żółte* do lewej strony. Zwracamy więc uwagę na kontramarkę, umieszczoną z prawej strony każdego biletu, na której wypisano wyraźnie, w której z tych części sali miejsce się znajduje.

= Jutro o godzinie 2-ej po południu w lokalu Resursy kupieckiej, odbędzie się pierwsze ogólne zebranie osób, które przez prywatnie podpisane deklaracje przystąpiły do Warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu. Na zebraniu tem, dopełnione być mają wybory członków Rady i Zarządu Towarzystwa.

= Wyszła z druku nader ciekawa i z praktycznym poglądem napisana broszura p. Józefa Juszczyk p. t. „Jakby zapobiedz ciągle wzrastającej nędzy i płynącemu z niej żebractwu wszelkiego rodzaju".

= Jakiś rzeczywisty amator słodyczy, znalazł w tych dniach sposób, taniego zaspokojenia swych upodobań. Młodemu uczniowi rodzice przysłali pocztą ze wsi paczkę z cukierkami i bielizną. Malec zgubił awizacją, poświadczoną już w cyrkule. Znalazca tej karteczki, odebrał z poczty posyłkę, a zjadłszy cukierki, resztę rzeczy odesłał adresantowi przez posłańca publicznego, wraz z dziękczynnym listem. List ten dla charakterystycznego cynizmu, którym był nacechowany, przytaczamy w streszczeniu:

„Szanowny panie dobrodzieju: Wczoraj będąc na ulicy Hożej, znalazłem w bramie powiestkie, która była na posyłkę, wartości rs. 5. Zaciekawiony, co się w paczce znajdować mogło, od godziny 8 ej rano, czekałem przy poczcie, ażeby prędzej otworzyli, aż nareszcie posłyszałem trzask klucza, który otwierał drzwi, nad któremi był napis: „wydacza posyłek" Wielce uradowałem się, kiedy na adresie paczki wyrazy: *Cukierki i Czekolada*, albowiem inne rzeczy (tu następuje wymienienie bielizny) nic mnie nie obchodziły, i nawet nię wziąłbym je, gdyż jestem porządnym człowiekiem (!) I tak, te rzeczy odsyłam, a czekoladę sobie zatrzymuję za fatygę, i właśnie w tej chwili trzymam w ustach kawałek... Ach! jaka dobra, jaka dobra! Posyłam papierek od cukierka, po którym można poznać, jakie były wyborne. Żegnam i dziękuję.—Najniższy sługa.

P. S. Ach! cukierki i czekolada wyborne, ach!

Dziwny to doprawdy złodziej, co zatrzymuje tylko cukierki, chwaląc je jak najwykwintniejszy smakosz i w dodatku nazywa siebie porządnym człowiekiem.

= Donosiliśmy już, że w Resursie Kupieckiej w miejsce dorocznego koncertu na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu, w bieżącym roku ma mieć miejsce bal który o ile sądzić można przyczyni się nie mało do skompletowania tak niezbędnie potrzebnego funduszu. Dowiadujemy się że czterdzieści pań Warszawskich uproszonych zostało o zajęcie się ożywieniem tej zabawy.

= Znany literat Władysław Anczyc, w dniu wczorajszym przybył do Warszawy.

= Na czwartą maskaradę zebrało się wczoraj do sal redutowych 1520 osób; pomiędzy temi masek charakterystycznych, była wcale pokaźna liczba. Żydzi, krakowiacy, pielgrzymi, a nawet coś podobnego do „Roberta i Bertranda" przesuwało się po sali, lub fruwało w tańcu przy dźwiękach orkiestry p. Lewandowskiego.

O północy w teatrze Wielkim przedstawiono 4ty akt „Orfeusza w Piekle" a w teatrze Rozmaitości pani Oswald i pan Szymanowski odegrali z werwą dawno niegrany wodewil p. n. „Indiana i Charlemagne".

= W sobotę w komedji „Helena de la Seiglére", a wczoraj w „Drzemce pana Prospera", Żółkowski jak zazwyczaj zbierał od licznie zebranych widzów rzęsiste oklaski, których w pierwszej z tych sztuk nieszczędzono również pp. Królikowskiemu i Swieszewskiemu, a w drugiej p. Rakiewiczowej. Nadmienić nam jeszcze wypada, że w „Drzemce" rolę pokojówki, w zastępstwie chorej panny Gilskiej odegrała bardzo wdzięcznie p. Sawicka.

= Kilkakrotna stopniowa odwilż przyczyniła się cokolwiek do poprawienia dróg w mieście tak, że sanki mogą jako tako jeździć. Sankarze chcąc powetować sobie brak pasażerów każą płacić jadącym tyleż za kursa co dorożce, chociaż taksa na sanki jest niższą. Tłumaczą się jednak jakoby brakiem ogłoszenia taksy. Tymczasem o ile sobie przypominamy, przy ogłoszeniu instrukcji dla dorożkarzy, powiedziano najwyraźniej, że za kurs sanek płaci się 5 kopiejek mniej niż za kurs dorożki odpowiedniej klassy.

= Prelekcje w uniwersytecie tutejszym po przerwie noworocznej rozpoczęły się w zeszły piątek.

= Wczoraj rano na skręcie z Krakowskiego Przedmieścia na Zjazd, przewrócił się wóz wiozący kilka beczek nafty. Jedna z beczek pękła, a nafta rozlała się szeroko po chodniku. Natychmiast znaleźli się chętni do skorzystania ze sposobności, którzy zaczęli zbierać płyn razem naturalnie ze śniegiem i błotem, byli zaś i tacy, widocznie więcej estetycznych niż praktycznych dążności, którzy rozlaną naftą obficie namaszczali swe buty.

Po bezpłatnem w ten sposób oczyszczeniu chodnika, nasypano nań grubą warstwę śniegu, inaczej bowiem w razie porzucenia na ziemię przesiąkłą naftą papierosu lub cygara, mógłby powstać pożar.

= Komitet Towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości że dnia 24 b. m. i roku w środę, o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w salach redutowych jedenasty wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą od Poniedziałku 22 b. m., aż do dnia koncertu, od godziny 1-ej do 4-ej po południu i wieczorem od godziny 7-ej. Wejście do sal redutowych na wieczór muzyczny od wielkiego teatru, i od teatru rozmaitości.

— **Komitet Towarzystwa Muzycznego** Program 11-go wieczoru muzycznego we środę dnia 12 (24) Stycznia 1872 roku. 1. Kwartet na 2 skrzypiec, altówkę i wiolonczelle, G. Rożniecki. *a)* Allegro moderato; *b)* Scherzo; *c)* Andantino con variazioni; *d)* Rondo-Finale odegrają pp. Górski, Liebrecht, Noskowski i Goebelt. Arja Kościelna z XVII wieku, Stradella odśpiewa pani Zofja Zwolińska. 3. Tema z warjacjami na wiolonczellę, z akompanjamentem fortepianu, Frachomme wykona p. Marceli Le Brum. 4. *a)* Dziewcze i śmierć (przekład Chęcińskiego), F. Schubert; *b)* Moja piosenka, A. Zarzycki; *c)* Groźna dziewczyna, St. Moniuszki, odśpiewa pani Z. Zwolińska. 5. Warjacje na temat własny na 2 skrzypiec, altówkę i wiolonczellę, Ant. Stolpe wykonają pp.: Górski, Liebrecht, Noskowski i Goebelt. Początek o godzinie 8-ej wieczierem.

= Komitet Towarzystwa muzycznego, uprasza członków o wniesienie składek, które się przyjmują w lokalu Towarzystwa od 1 do 7 godziny codziennie; przypomina zarazem § 14 ustawy towarzystwa, który brzmi: „Członek nieopłacający składki w ciągu roku, *bez podania o wystąpienie z towarzystwa*, wykreślony zostaje z listy członków, *przy czem wszelką zaległość uiścić obowiązany.*

= Śpiewy z opery Moniuszki, „Beata", które w tych czasach wydane zostaną przez F. Hösicka, są następujące: arjetta Beaty, pieśń Maxa Nr 1, pieśń Maxa Nr 2, i pieśń Beaty. Spiewy rzeczone są istotnemi ozdobami opery.

= Wczoraj o godzinie w pół do 9 z rana na ulicy Pawiej wprost więzienia w drewnianym dworku Nr. 22 wybuchnął gwałtowny pożar. W pierwszej zwłaszcza chwili płomienie zdawały się zajmować całą szerokość ulicy. Zapaliła się mianowicie smoła, kalafonja, smarowidło do osi i t. p. materjały palne. Pożar ugasiły 1 i 2 część straży ogniowej, tak że spłonął tylko dworek w którym mieścił się skład, przyległe zaś tuż komórki drewniane pozostały nietknięte, parkany też sąsiednich pozycji dla przecięcia połączenia rozebrano. Jak nam mówiono, właścicielem spalonego składu jest ten sam, któremu dnia 20 października roku zeszłego pożar zniszczył mienie w domu Nr. 30 po za rogatkami powązkowskiemi. Straty wynoszą około 1,800 rubli.

= Zeszyt 2 gi „Świata muzykalnego" pisma muzycznego wydawanego przez p. J. Kaufmana, opuścił już prassę.

= Józefa Szadkowska siedmdziesięcioletnia kobieta, wdowa, chora i niezdolna do pracy, odwołuje się do serc miłosiernych z prośbą o wsparcie jej w niedoli. Mieszka przy ulicy Marienstadt Nr 13.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", na korzyść niezamożnych studentów Uniwersytetu Warszawskiego rs. 25 od N., który nie mógł być wczoraj na koncercie na ten cel dawanym.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od J. H. W. rs. 1, oraz od Maniusi i Antosi rs. 3 dla rodziny przy ulicy Nowolipie.

— W zeszłą sobotę znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: W teatrze wielkim 657; w teatrze rozmaitości 648; w Muzeum starożytności 70; w teatrze Rappo 157.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kobiet 4, dzieci 10; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet—, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 3, kobiet—, dzieci—. (G. P.)

— Dostawiona na kurację do Szpitala Ś-go Rocha Jadwiga Machoska, 43 lat wieku licząca, nagle zmarła. O czem dla wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— Dnia 26 grudnia, nd folwarku Gorostyta w powiecie Włodawskim, przez nieostróżne obchodzenie się z ogniem stróża od bydła, włościanina Dymitra Matejuka, spaliła się obora, należąca do właściciela tego folwarku Zygmunta Laubera, ubezpieczona na rs. 640, prócz tego spaliło się 7 krów, 9 jałowic, 50 wozów siana i 300 wozów słomy. (G. P.)

= Jak dowiadują się „Russk. Wied." Towarzystwo ulepszenia rassy bydła w Rossji, zamierza założyć w okolicach Moskwy fermę porównawczą dla hodowli wszelkiego rodzaju bydła, jak czystej krwi tak i mieszanej. Karm dla wszystkich nie ma być wydawany w jednym gatunku. Przy fermie ma być urządzony wydział hodowli cieląt. Ziemianie podług życzenia będą mogli nabywać tutaj gatunki bydła odpowiedniego miejscowym potrzebom, dla polepszenia swoich obór.

= „Nowosti" dowiadują się, że w Petersburgu pewna kompanja robi starania o uzyskanie patentu na wynalazek nowego ogrzewania mieszkań za pomocą wody. Para jednak nie będzie użytą jako środek ogrzewający. Sposób ten wynaleziono i zastosowa-

no z dobrym skutkiem w Berlinie. Przy obecnej drożyznie materjałów opałowych, życzyć wypada, aby wynalazcy jak najprędzej uzyskali patent, i swój wynalazek i u nas zastosowali.

= „Mosk. Wied." komunikują, że w Odessie oczekują otwarcia przy tamecznym uniwersytecie, nie dawno pobudowanego obserwatorjum astronomicznego.

= Z Krymu piszą do „Mosk. Wied." że na wieść budowy drogi żelaznej w Krymie, cena ziemi nadzwyczaj się podniosła. Place w Sewastopolu, za które dawniej wzięto by z radością od 200—300 rs., obecnie cenią się już od 2,000—3,000 rubli; w Jałcie sążeń kwadratowy ziemi już teraz płacą od 10—12 rubli.

Z Petrokowa.— W Grudniu odbył się tu spis ludności całego miasta, którym zajmowało się blizko 100 osób urzędników i nauczycieli. Ile wnosić można z tablic szczegółowych statystycznych, na ten cel przygotowanych, oraz z instrukcji dla zajmujących się tą czynnością, rezultaty tej bardzo pożytecznej pracy dokonywanej teraz przez komitet ad hoc utworzony, będą ciekawe i jeżeli dadzą nie zupełnie prawdziwe, to bardzo przybliżone cyfry.

W przeszłym miesiącu, osoby należące do składu miejscowych zakładów naukowych, na ogólnem posiedzeniu, ułożyły dla siebie ustawę kassy oszczędności i pożyczkowej. Członkowie tej kassy w pierwszych dwóch miesiącach, składać będą minimum po 10% od pobieranej pensji, a następnie co miesiąc po 5%. Wypożyczający z tej na lat 3 uchwalonej kassy, obowiązani płacić procent 10%. Wysokość pożyczki obowiązań może tylko do ilości pensji miesięcznej wypożyczającego i summy włożonych przez niego składek miesięcznych. Ustawa ta przedstawioną już została do zatwierdzenia. Mówiąc o pierwszem tem w naszem mieście użytecznem stowarzyszeniu, nie możemy nieodezwać się z potrzebą i innych stowarzyszeń odpowiednich naszej miejscowości. Teraz ograniczymy się tylko na nadmienieniu, że gdyby nasze tu panie zechciały pójść za pięknym przykładem dam Płockich i zajęły się utworzeniem na wzór „Ula" stowarzyszenia kobiecego, mającego zadanie uczyć osoby płci swojej wszelkich robót kobiecych, a mianowicie: szycia bielizny, sukien, obuwia, wyświadczyłyby wielką usługę społeczeństwu, bo tym sposobem przyszłość nie jednej kobiety nie byłaby już wystawioną na zmienne koleje losu ślepego, ale zapewniłaby się przed nauką potrzebną i pracą produkcyjną.

Pod koniec r. b. prenumerowano w miejscowej księgarni, perjodycznych pism polskich 348 egz. niemieckich 28, francuzkich 3, angielskich 2, razem 381; nadto zapisanych na dzieła Korzeniowskiego było 75 osób, Fredry 48, Kraszewskiego 34, Syrokomli 28, razem 185.— Co się tyczy liczby pism perjodycznych rossyjskich, oraz gazet w polskim, rossyjskim i innych językach, staramy się dopiero o zebranie o nich wiadomości. Z tego wszakże co już obliczonem zostało, widoczny jest w tutejszem mieście ciągły i znaczny wzrost czasopism.

Celem zebrania funduszu potrzebnego na uporządkowanie zaniedbanego miejscowego cmentarza katolickiego, amatorowie mają dać kilka przedstawień dramatycznych w połączeniu z żywemi obrazami.

---

† Jutro t. j. dnia 23 b. m. o godzinie 10 z rana, w kościele Ś go krzyża, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Feliksa **Pruszak**, odbędzie się wotywa za spokój duszy jego, na którą pozostałe siosty Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —589—

† Jutro o godzinie w pół do 10 ej z rana, w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Józefa **Jareckiego**, artysty muzycznego, na które się zapraszają Krewnych, Znajomych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —592—

† S. p. Soter **Chałubiński**, Obywatel ziemski, przeżywszy lat 58, w dniu 20 b. m., przeniósł się do wieczności. W nieobecności syna, brat wraz z pozostałą rodziną, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w kościele Stej Anny, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w dniu 23 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 10tej z rana odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 3ciej po południu, na cmentarz powązkowski. —593—

† S. p. Juljanna z Chlebowskich **Komornicka**, właścicielka dóbr Wrząca w gubernji Kaliskiej, w dniu 18 b. m., przeniosła się do wieczności w wieku lat 71. O czem zawiadamia się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —586—

† S. p. Hipolit Hr. **Brzostowski** w dniu 20 Stycznia r. b. rozstał się z tym światem w 76-ym roku życia. Pogrążeni w smutku, córka, zięć i siostra zapraszają Krewnych Przyjaciół i pobożnych chrześcijan, na nabożeństwo żałobne w dniu 23 Stycznia r. b. o godzinie 10-ej zrana w Kościele Ś-go Krzyża odprawić się mające, zkąd zaraz eksportacja nastąpi koleją do dziedzicznego majątku Czarnożył, gdzie zwłoki w grobach familijnych pochowane będą. —611—

† Po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 20 stycznia ś. p. Ludwika **Lenth** z domu Grobe. Stroskany mąż wraz z dziećmi, matką i siostrami zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, w dniu 23 t. j. we wtorek, o godzinie 3-ej po południu odbyć się mającą z kaplicy ewangelicko augsburgskiej przy ulicy mylnej na cmentarz tego wyznania. —588—

W dniu 20 b. m., w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marji P., pobłogosławiony został przez JX. Prefekta Słowikowskiego, związek małżeński, córki Natalji z Ossowskich i Kalixta Potkańskiego, Naczelnika w Banku Polskim panny Karoliny **Potkańskiej** z panem Władysławem **Pęczkowskim**, Doktorem medycyny, synem Zygmunta i Matyldy z Borzewskich obywatelstwa ziemskich. —587—

Przegląd polityczny.

Kwestja czysto ekonomiczna opodatkowania surowych artykułów handlu przywozowego doprowadziła do najważniejszego przesilenia politycznego jakie spotkać mogło obecnie rzeczpospolitą **francuzką**. W najwyższej władzy wykonawczej nastąpiło przesilenie; p. Thiers wraz ze wszystkimi ministrami podał się do dymisji. Dnia 20 b. m. odczytano odezwę jego do zgromadzenia narodowego z oznajmieniem tego faktu, który sto razy będąc tylko groźbą nareszcie setny pierwszy raz stał się czynem. Zgromadzenie nieokazało wielkiego przerażenia, p. Thiers w obecnym wypadku równie jak w poprzednich użył dymisji tylko dla postrachu, cała różnica tylko w tem, że dawniej straszył dymisją zapowiadaną, dziś zastraszył rzeczywistą. Zgromadzenie wie jak stoją rzeczy, nie wybucha żałością nie chwyta konsula—oratora za poły, bo wie że konsul stanął tylko na progu, ale naprawdę z niego się nie oddali.

Takie wrażenie sprawia depesza onegdajsza z Wersalu nadesłana do Biura Wolffa. Może być że protokół szczegółowy stwierdzi większy wpływ dymisji na umysły deputowanych wszelkich odcieni ale z depeszy wpływu takiego nie widać. Zgromadzenie było tak zimnem, tak spokojnem że nawet nie wydało uchwały, która się mu w pierwszej zaraz chwili z samej istoty rzeczy nastręczała: nie uchwaliło votum zaufania.

Deputowany Barthe, którego propozycję pojednawczą, uznaną przez Thiersa, poprzedniego dnia odrzucono, wystąpił tak z oświadczeniem w imieniu prawicy i prawego środka—czyli większości Izby—że wniosek Feraya przyjęty kosztem propozycji Bartha, nie stanowi przynajmniej votum nie ufności dla rządu, jak to p. Thiers zrozumiał.

Po takiej premissie logicznym był wniosek, aby p. Thiers, który źle zamiary zgromadzenia zrozumiał, mógł je teraz dobrze wyrozumieć mając uchwalone dla swej polityki, dla swego stanowiska w zarządzie Francji votum zaufania. Takie votum nie stanowiłoby jeszcze przyjęcia podatku proponowanego przez Thiersa, ale rzuciłoby silną podwalinę dla układów pojednawczych; boć i propozycja Feraya, która się stała kamieniem obrażenia nic nie przesądza, nic przeciwko samej zasadzie podatku nie stanowi, jest bardzo usprawiedliwioną, słuszną—i dziwić się należy dlaczego jej zgromadzenie zaraz w początkach przeszłego tygodnia nie przyjęło.

O co poszło sędziwemu prezydentowi: o nic innego, tylko oto że w dwóch już kwestjach formalnych (o pierwszej pisaliśmy we czwartek) porażki doznał. Przy mniejszej ruchliwości, wstrzemięźliwszem krasomówstwie, można było nie stawiać kwestji w sposób tak stanowczy, tak bardzo osobisty. Przeciwnie należało dopuścić do mianowania komissji jakiej dopiero w piątek dopomniał się p. Feray — przez co całą burzę sprowadził—i w tej komissji rzecz całą rozbić; jakikolwiek rezultat byłby tam mniej mozołu kosztował. Ale człowiek zacofany w pojęciach ekonomicznych a uparty, nie chciał nawet pozwolić Zgromadzeniu na rozbiór tego co sam za dobre uważa. Dopomniał się najpierw zakończenia rozpraw ogólnych, przegrał; wystąpił z żądaniem aby natychmiast uznano jego podatki za dobre i dla skarbu niezbędne—przegrał. Po tych dwóch klęskach obrażona duma podyktowała dymisję.

Do dymisji a raczej do żądania dymisji dzisiejszego prezydenta nie należy zdaniem naszem przywiązywać poważnego znaczenia. Sprawa dymisji wcale nawet pod obrady nie przyjdzie, jakkolwiek oziębłość prawicy i więcej niż obojętna postawa republikanów, mogłyby nasuwać pewne obawy w tym względzie. Dwa wielkie odłamy Zgromadzenia nie mogąc mieć tego co chcą, względy sobie i utrzymać muszą wszelkimi siłami człowieka, który odgrywa rolę dwustronnego balansu dając każdemu stronnictwu gwarancję, że nie będzie mało, tego czego mieć nie chce. P. Thiers wiedział otem że jest nieuniknionym, że tak powiem i postawił kwestję polityczną na to tylko aby w ek nomiczną zwyciężyć. Cel ten niewątpliwie osiągnie.

Są w Zgromadzeniu ludzie niecierpliwi zniecheceni znudzeni, rządami pozbawionemi właściwego ch[illegible] kieru; ci pewno z tajemną radością pochwycili słowo dymissji, ale i oni po namyśle widzą niepodobieństwo zaspokojenia swych pragnień, zresztą zostaj w mniejszości. Powtarzamy że w przekonaniu naszem nie pan Thiers, ale Zgromadzenie ustąpi przed okolicznościami. W chwili wysłania depeszy z Wersalu wieczorem d. 20 b. m. rzeczy tak stały, że Bi the wniosł, aby zgromadzenie podzieliło się na biura i wybrało w tej formie komisję pojednawczą; w razie niemożności pojednania się z Thiersem komissja t zaproponować ma odpowiednie środki. Lewica re publikańska była za załatwieniem sprawy na publicznem posiedzeniu nie w biurach.

Idąc za praktykowanym w **Anglji** zwyczajem utrzymywania ciągłego duchowego zetknięcia między ki rownikami stronnictw i masami narodu za pomocą politycznych przemówień na zgromadzeniach *ad h* zwołanych, — lord Derby wypowiedział przed zgromadzeniem frakcji zachowawczej klassy pracującej w Liwerpolu, poglądy swoje na obecny stan Wielkiej Brytanji. Można było spodziewać się, że ze strony opozycji zachowawczej postępowanie gabinetu Gladstona w różnych kwestjach politycznych będących na porządku dziennym, poddane będzie ostrej krytyce której osobistość przywódcy opozycji, nierównie jest cze większą nada wagę. Nie bez pewnej słuszności większa część publiczności i prasy, uważa ocenien rzeczy publicznych przez byłego sekretarza stanu, nacechowane istotną i zupełną kompetentnością, i d tego mowa jego znajduje oddźwięk daleko po za obrębem koła słuchaczy, dla którego była wypowiedzian Lord Derby głównie położył nacisk na skład obecnej większości w Izbie niższej, która stopniowo się rozpada. Złożona z najróżnorodniejszych żywiołów, mających z sobą nie wiele wspólnych punktów zetknięcia, większość ta widzi się w obec rezultatu reform pana Gladstona, do których przeprowadzenia ta dzielnie dopomogła,—a partja wigów jest tego zdania że stoi ona znacznie bliżej torysów, aniżeli krańcowych, którzy w ostatnich latach potrafili się na dobre usadowić. Z konieczności dokonywa się więc w łonie stronnictwa wigów pewien rozkład, który, — według mniemania lorda Derby, wyjdzie na pożytek z wiołowi zachowawczemu. W tej chwili mówca zadowolony jest z roli tego ostatniego. Partja torysowska wzmogła się, jeśli nie w władzę, to przynajmniej we pływy. Władza jest tylko środkiem, — celem wpływ na prawodawstwo i zarząd. Wpływ zaś pa tji, do której należy dwie piąte Izby niższej, musi być znaczniejszy w obec większości składającej się z niejednostajnych żywiołów. Bil oświaty np. nie byłby uchwalony, gdyby konserwatyści nie byli głosowali za rządem. Lord Derby chętnieby widział stronnictwo swoje u steru rządu,—ale o to mniej mu chodzi. Głównym jego pragnieniem jest wytworzenie jednej tej zachowawczej większości w Izbie gmin. Dalej mówca zwrócił się ku innym przedmiotom zajmującym opinję publiczną w Anglji. Republikanów, w tylu oznakach przywiązania narodu do korony, nie obdarzył ani jednem słowem. O Izbie parów wiele ma do powiedzenia, życzy sobie tylko ograniczenia liczby parów mianowanych dożywotnio. Członkom kościoła angielskiego zaleca Lord Derby najściślejszą zgodę i spodziewa się, że kościół angielski oprze się wszelkim napaściom. Co się tyczy Irlandji, mówca pewny jest, że tak agitacja na rzyść *home rule*, jak domagania się ultramontan kierownictwa oświatą, nie osiągną celu. Nie zatrzymuje się zresztą dłużej nad kwestją, w której Anglja jedno ma tylko zdanie. Nareszcie zwracając się do swoich słuchaczów, wygłosił zdanie, że polepszenie swego losu klasa pracująca nie od rządu, ale od własnej działalności spodziewać się powinna. Mówca odepchnął tym sposobem myśl pomocy od państwa której urzeczywistnienie p. Russel przekazywał niedawno stronnictwu zachowawczemu. Mowa lorda Derby może być niewątpliwie uważaną za program postępowania torysów podczas tegorocznej serji, z tego powodu, jak również ze względu na znaczenie osobistości mówcy, na uwagę zasługuje.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 18go.— Minister skarbu bronił dziś w Zgromadzeniu Narod. wniesionych przez siebie podatków na materjały surowe.

Paryż 18go.— Na granicy marokańskiej Algieru wojska francuzkie odniosły nowe zwycięztwa.

Na 11 lutego zwołani są wyborcy Korsyki Côtes du Nord. i Eure.

Paryż 19go.— „Agence Havas" nazywa rozpus[illegible]

czoną przez „Times“ pogłoskę o zamiarze zaciągnięcia nowej pożyczki trzy miljardowej, zupełnie bezzasadną.

Wersal 19go.— Na dzisiejszem posiedzeniu wniósł Barthe, aby opodatkowanie materji surowych, jako potrzebne dla ustalenia równowagi, w budżecie w zasadzie przyjąć i mianować komissję z 15 członków dla zrewidowania taryfy. Tymczasem Zgromadzenie prowadzić będzie dalej rozprawy nad innemi projektami podatkowemi. Thiers usilnie nalega na Zgromadzenie, aby ukończyło rozprawy, które i tak już za długo trwają i przyjęto zasadę opodatkowania materjałów surowych. Feray stawia wniosek, aby głosowanie nad kwestją zasadniczą odłożyć do chwili w której Komissja umyślnie wyznaczyć się mająca, stwierdzi niemożność ustalenia w inny sposób równowagi skarbowej. Thiers oświadcza, że się zgadza na wniosek Bartha. Pomimo tego oświadczenie Zgromadzenie 377 głosami przeciwko 329 postanawia najpierw głosować nad wnioskiem Feraya i w głosowaniu przyjmuje go większość 377 głosów przeciwko 307.

Wersal 20go.— Rada ministrów podała się wczoraj w wieczór do dymissji. Thiers również zamierza się usunąć. Wszystkie odcienia Izby wysłały wczoraj do niego delegacje z żądaniem aby na stanowisku swem pozostał. Deputowani prawego środka przedstawiali spór jako wcale nie polityczny, tylko czysto finansowy. Utrzymuje się tu przeważnie opinja że kroki pojednawcze uwieńczone zostaną dobrym skutkiem.

Paryż 19go.— „Courrier de France“ donosi: Rotszyld prowadzi z rządem układy odstąpienie mu monopolu tabacznego na lat 30; w zamian za to konsorcjum zobowiązałoby się zapłacić Prusom całą jeszcze przynależną im od Francji kontrybucję.

Zagrzeb 19go.— Ban odczytał reskrypt królewski rozwiązujący sejm. Reskrypt uwydatnia, że z powodu zaprzeczenia przez sejm legalności dziełu pojednania, nie można się po nim spodziewać żadnej pomyślnej działalności.

Praga 18go.— Czesi starali się w ostatnich czasach o przymierze z Kroatami, pomimo postawy stronnictwa Narodowego w Kroacji, zabiegi czeskie pozostały bezskuteczemi.

Lwów 18go.— Namiestnictwo rozwiązało stowarzyszenie demokratyczne; Towarzystwo apellowało do ministerjum.

Peszt 18go.— Prezes ministów Lonyay miał mowę w kwestji poruszonej przez Ludwika Tiszę, względem etatu armji i węzła jej z Węgrami. Prezes wykazywał taniość utrzymania wojska i honwedów i niemożność zmniejszenia ich liczebnego etatu bez narażenia godności i bezpieczeństwa państw. Co do odrębności siły zbrojnej, takowa dopóty wprowadzona nie zostanie, dopóki obowiązują prawa z r. 1723 i 1867. Gdy ugoda obecnie obowiązująca (w r. 1877), utraci moc swoją, wtedy można będzie myśleć o zmianie stosunku. Dalej ministerjum nie bierze na siebie żadnej w tym względzie propozycji.

Brody 18go.— Na dzisiejszych wyborach w Izbie handlowej prezesem wybrany Kallir, wice-prezesem notarjusz Zagajewski.

Londyn 18go.— Rada ministrów obradować jutro będzie nad zniesieniem budżetu armji.

Londyn 19go.— Ks. Artur otrzymał na wczorajszej uroczystości orderowej w Berlinie Order Orła Czarnego. „Daily Telegraph“ widzi w tem wielce obiecujący symptomat zgodności w polityce obu krajów.

Monachjum 19go.— Król bawarski otrzymał order Orła Czarnego z łańcuchem. Oznaki doręczone zostało uroczyście dzisiaj przez posła cesarskiego p. von Werthern.

Londyn 19go.— Rada tajna naznaczyła nabożeństwo dziękczynne z powodu wyzdrowienia ks. Walji na następną niedzielę. Królowa zamówiła dla siebie osobne nabożeństwo w kościele św. Pawła, które odbędzie się wkrótce po 20 b. m.

Rzym 18go.— Z powodu zaziębienia papież w tych dniach nie udzielał wcale posłuchań. Lekarze zakazali mu podnosić się pomimo to Papież wczoraj już wstał.

Rzym 20 go.—Komisja Izby przyjęła projekta do praw: względem przebicia tunelu przez Col di Tenda i zniesienia wydziałów teologicznych po uniwersytetach.

Konstantynopol 13-go.—Derwisz-Pasza mianowany ministrem oświaty.

Konstantynopol 19 go.—Z powodu wczorajszej uroczystości Trzech Króli (starego stylu) trzej biskupi Bulgarscy w kościołach należących do gminy bulgarskiej celebrowali msze solenne przy wielkim napływie pobożnych i przy tej sposobności stwierdzili niezależność kościoła bulgarskiego od patryarchy ekumenicznego.

Bern 19-go.—Rada stanów odrzuciła postanowienie rady narodowej, aby wychowanie elementarne w całym Związku postawić pod kontrollą władzy centralnej.

Londyn 20-go.—Z Kalkuty donoszą: Rama-Singha i wielu innych przywódców Rukasów aresztowano w ostatnią środę, 49 rukasów stracono.

New York 18-go.—Z Meksyku donoszą, że Oaxaca opanowaną została przez wojska rządowe. Powstanie upadło.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 22-go Stycznia g. 2 po południu.

Wersal 22-go.—Zgromadzenie Narodowe nie przyjęło dymissji Thiersa,—gdyż przyjęcie wniosku Feraya nie stanowiło wcale wotum nieufności. Thiers przyrzekł deputacji pozostać.

Wiedeń 21go.— Prezes Ministrów oświadczył w komitecie Konstytucyjnym, że rezolucja galicyjska, nie może być przyjętą bez zmiany, stanowi jednak podstawę do dalszych rokowań. Układom z Galicją nie będzie już nic stawało na przeszkodzie, jak tylko na skutek rozpisania wyborów bezpośrednich zbierze się dostateczny komplet rady państwa.

WIEKOWY STRZELEC.

Rzadkie mamy przykłady długiego życia ludzkiego, a tembardziej zachowania do lat 100, najlepszego zdrowia—młodzieńczych sił, przy czerstwości władz umysłowych.

Do wyjątków tak szczęśliwych bezwątpienia należy, żyjący obecnie w Dobrach Grójec pod miastem Kowalem starzec Jan Zmierchowski; urodzony w mieście Kutnie w roku 1767.—Człowiek ten od 15 roku życia, wszedł w obowiązki służby do niegdyś żyjącego Jana Wodzińskiego dziedzica dóbr, który w powiecie Łęczyckim i dotąd służy u tegoż rodziny, lat 90, pełniąc obowiązki domowego strzelca. I lubo ma dziś lat 105 prawie codziennie poluje, lub obchodzi pola i lasy. Wiecznie zdrów, gdyż prawie nigdy nie chorował, pomimo ciężkich epidemji nieraz w kraju grasujących.

Apetyt ma dobry; trunków używa lecz umiarkowanie. Na twarzy jego nie widać jak zwykle śladów, późnej starości. Zachował zdrowe zęby, a włosy mu trochę posiwiały.

Ożeniony w młodości, doczekał się prawnuków.

Pomimo całodziennych polowań nie czuje zmęczenia, chodzi późno spać, a najraniej wstaje. Całe jego życie odznacza się prawością i sumiennością w wypełnianiu swych obowiązków jako człowieka poczciwego.

Drugi podobny przykład, tak długiego życia, przy najlepszem zdrowiu, i 90 letniej służby u jednej rodziny, pewno nie znajdzie się nietylko w kraju tutejszym, ale i w całej Europie. *A. M.*

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej* zawiadamia, iż w dniu 24 stycznia r. b. o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się w sali towarzystwa odczyt p. Jana Maurycego Kamińskiego, magistra prawa i administracji: „O stosunku poezji do życia społecznego.“ Bilety dla członków towarzystwa i ich rodzin bezpłatne, zaś dla osób przez nich wprowadzonych, po kop. 30 wydawane będą w Resursie w dniu odczytu. — Dyrektór S. *Jasiński.* — Członek sekretarz F. *Beneveni.* (1—3) —596—

— Bernard **Birencweig**, Magister Prawa i Administracji, mianowany Patronem, przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, otworzył w temże mieście kancellarję przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w hotelu Saskim. (1 - 3) —560—

— **Komitet Towarzystwa „Harmonia”** ma zaszczyt donieść, iż z powodu nieprzewidzianych przeszkód, zapowiedziany na dzień 22 b. m. **koncert**, będzie miał miejsce we Środę, dnia 24 b. m o godzinie 8-ej z wieczora, podług poniżej zamieszczonego programu:

PROGRAM

koncertu Muzykalno-Instrumentalnego, przy współudziale Pani Calori, pod kierunkiem P. O. Issleib:

Część 1-sza.

1. Septet, L. Boethovena (1-sza i 2 ga część), skrzypce, altówka, wiolonczella, bas, klarnet, fagot i obój.
2. 3 śpiewki na sopran, alt, tenor i bas, Mendelsohna:
   a) Entflieh mit mir;
   b) Es fiel ein Reif in der Frühlingnacht;
   c) Auf ihrem Grab.
3. a Novelette b. Ballada na klarnet, przez O. Issleib.
4. Liedesfreiheit, O. Marschnera, odśpiewana przez chór śpiewaków.
5. Solo na harfie, odegrane przez P. Pistor.

Część II-ga.

6. Septet, L. Beethovena (część 3-cia i 4-ta).
7. „Valtozatok“ śpiew narodowy węgierski na sopran, fle fortepian, śpiew Pani Calori—flet P. Douzetti.
8. „Unter ihrem Fenster“ piosenka na 4 waltornie, przez O. Issleib.
9. Serenada na wiolonczellę i flet, p. Alla.
10. Chór myśliwski, H. Ortnera, z towarzyszeniem 4-ch waltorni, odśpiewany przez chór śpiewaków. —590—

Rejent Kancellarji
przy Sądach Pokoju w Warszawie,
zawiadamia, iż na żądanie Opieki nieletnich Rodzeństwa Wende, i na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego, z dnia 8 (20) Stycznia r. b., Nr 817, Ruchomości pozostałe po niegdy Karolinie Witchen, jakoto: Bielizna, Garderoba, Meble, Książki, Sprzęty kuchenne i inne drobne przedmioty, sprzedane zostaną przez jawną licytację w dniu 12 (24) Stycznia r. b. i następnych, w domu pod 1316 przy ulicy Nowy-Świat, zawsze o godzinie 10-ej z rana poczynając, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.
(1—1) —591— **Antoni Kochanowski**

Salon Jana Lüttgensa,
(dawniej **Teatr Rappo**).
Dziś, o godzinie 7½ wieczorem,
Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie,
Chińskich i Amerykańskich Dam,
oraz Towarzystwa Sztukmistrzów.
Nowa Galerja żywych obrazów.
Szczegóły w afiszach.
Biletów nabyć można od godziny 10-ej z rana.
(1—1) —594—

Salon Jana Lüttgensa,
(dawniej Teatr Rappo).
Jutro, o godzinie 7½ wieczorem,
Wielkie Świetne Przedstawienie,
Chińskich i Amerykańskich Dam,
oraz Towarzystwa Sztukmistrzów,
i wystąpienie
Profesora de Velle.
Pierwszy raz: **Cuda Francuzkiego chassepotu,** oraz **sławny Balon Paryzki** z 1870—1871 roku.
Eksperyment ten jest wynalazku p. de Velle, z czasów oblężenia Paryża.
Nowa galerja żywych obrazów.
Szczegóły w afiszach.
Biletów nabyć można od godziny 10 ej z rana.
(1—1) —595—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Ballo in Maschera.**
Jutro: **Piękna Helena.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Radcy pana Radcy.—Dwóch Głuchych.**
Jutro: **Serafina.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 22 Stycznia 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. – kop. 6
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 50
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w biletach k. 64

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	90	—	89	65
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	75	88	25
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	50	89	20
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	75	84	40
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	75	75	35
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	30	99	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	118	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	—	88	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	68	75	68	35
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	70	75
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	136	—	134	50
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	102	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	25	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 33⅓
Od Likwidacyjnych kop. 56⅔
Od Listów Zastawnych nowych kop. 41⅔
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 154⅙
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 103 k. 60 rs. 103 k. 30
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 27 rs. 7 k. 25
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 93 k. 60 rs. — k.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
onegdaj o g. 9 w.	748.4	+0.5	88	płn. zachodni pochmurno.
wczor. o g. 7 r.	750.3	—2.2	95	połud. wschod. pogoda
„ o g. 1 z poł.	751.0	—0.6	84	— „ —
„ o g. 9 wie.	752.2	—2.2	92	połud. wschodni na pół pogodny
dziś o g. 7 rano	752.3	—2.7	95	pół. wschod. pog.
„ o g. 1 z poł.	751.2	—0.3	91	dito

Wciągu doby od południa onegdaj do południa wczoraj { Największe zimno st. — 3.5; Najmniejsze ciepło st. + 0.6

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Największe zimno st. — 3.2; Najmniejsze zimno st. + 0.4

Wieczorem w niedzielę koło białe otaczało księżył.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 c. 2.

 Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnicę 5 i 6 oraz Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 16. Poniedziałek. Warszawa, d. 10 (22) Stycznia 1872 r.

— *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra* oznajmiając, że życzący sobie nabyć instrukcji szczegółowych dla dorożkarzy Warszawskich, mogą kupić takowe w drukarni przy Zarządzie wspomnionym egzystującej za opłatą po kop. 10 za egzemplarz,—ponownie ogłasza dla wiadomości powszechnej taksę za jazdę po mieście. Od godziny 7-ej rano do 12-tej w nocy; od godziny 12 tej w nocy do 7-ej rano. TAKSA. *Lit. A.* Dla dorożek klassy 1-ej. Za kurs jazdy z 1-ną, 2, 3 i 4-ma osobami do każdej z rogatek miasta: bez pakunku we dnie kop. 30, w nocy kop. 40; z pakunkiem we dnie k. 40, w nocy 50. Za godzinę jazdy lub czekania: bez pakunku we dnie k. 50, w nocy k. 70; z pakunkiem we dnie 70, w nocy k. 90. *Lit. B.* Dla dorożek klassy 2-ej. Za kurs jazdy z 1-ną, 2, 3 i 4-ma osobami, do każdej z rogatek miasta: bez pakunku we dnie kop. 20, w nocy kop. 30; z pakunkiem we dnie k. 30, w nocy k. 40. Za godzinę jazdy lub czekania: bez pakunku we dnie k. 40, w nocy k. 60; z pakunkiem we dnie k. 60, w nocy k. 80. *Uwaga 1-a.* Właścicielowi dorożki, wolno jest ugodzić się z passażerem o kursowanie za niższą cenę, w żadnym jednakże razie niema prawa wymagać wyższej nad taksę opłaty. *Uwaga 2-a.* Przy najęciu dorożki na godziny, kwandrans jazdy mniej lub kwandrans więcej, nie liczy się, pół godziny należy do obrachunku, a trzy kwandranse jazdy więcej, liczy się za całą godzinę. *Uwaga 3-a.* W ogóle na pogrzeby do każdego z cmentarzy, dorożki powinny być najmowane na godziny. *Uwaga 4-a.* Płaca za jazdę do jakiejkolwiek miejscowości po za miastem położonem, nie oznacza się, takowa bowiem pozostawia się dobrowolnej umowie passażera z dorożkarzem. *Uwaga 5-a.* Opłata kopytkowego w każdym razie obowiązuje tylko passażera. *Uwaga 6-a.* Za pakunki uważać należy, kufry i tłómoki, nie mniej jak pud jeden ważące. *Uwaga 7-a.* Przedmieście Praga i banhofy drogi żelaznej St.-Petersburgskiej i Terespolskiej, uważają się jako położone w obrębie miasta i za odwiezienie passażerów do tych miejsc, dorożkarze nie mają prawa wymagać wyższej nad taksę opłaty. *Uwaga a)* Przy dorożkach klass 1-ej będą chorągiewki koloru czerwonego z żółtym, numera na latarkach, z obu stron kozła i z tyłu powozu koloru czerwonego; taksa na tablicy również czerwonego koloru; liberja u powożących jasno-granatowa. *b)* Przy dorożkach, klassy 2-ej, chorągiewki koloru niebieskiego z białym, numera na latarniach—koloru czarnego, a z obu stron kozła i z tyłu powozu—białego, taksa na tablicy—koloru jasno-niebieskiego; liberja u powożących koloru grochowego. *c)* Numera, które powożący winni mieć na plecach zawieszone, co rocznie, co do koloru tak dla 1-ej i 2-ej klassy, będą odmieniane. Opłata za kurs sankami będzie niższą o 5 kop. od opłaty za kurs dorożką tejże samej klassy. (G. P.)

BIURO INFORMACYJNE
nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
36	Tamka	Glinka Zuzan.	Wdowa, chora, dz. dr. 2-ie.
33	Solec	Zalewska Ign.	Mąż suchotnik, dzieci 6.
11	Solna	Kasecka Marja	Wdowa, chora dz. małych 2.
7	Kłopocka	Rejs Anna	Lat 69 leży chora, wdowa.
5	Freta Wąz.	Cybulska Roz.	Wdowa lat 74, od 2-ch lat nie wstaje.
55	Marszałk.	Rzepińska Kat.	Lat 82 chora obłożnie.
7	Pańska	Binkel Dorota	Sparaliżowana.
13	Furmańsk.	Komosza Fr.	Chora ciężko na suchoty dziecko małe.
15	Browarna	Hilt Józefa	Niewid. lat 64 sama jedna.
2	Cicha	Chmielewska	Mąż w szpitalu dz. dr. 4.
32	Jerozolims	Janota Karolin.	Wdowa ch. obłożnie dz. dr. 2.
20	Wspólna	Ratyńska Julja	Wdowa ciężko chora.
18	Ogrodowa	Domańska Józ.	Wdowa l. 70 chora na puchlin.
399	Brukowa	Icek Kolina	Lat 80 leży chory
15	Marjenszt.	Ar. Karolowa	Leży ch. na suchoty dz. małe.

Kronika Zagraniczna.

× *Z Krakowa.*

Dnia 17 stycznia wieczorem, młody jakiś człowiek przyszedł do wekslarki Hindy Bajli Hochwaldowej z żądaniem, aby poszła za nim do pewnej pani przybyłej z Królestwa Polskiego i wzięła z sobą znaczną ilość banknotów austrjackich, gdyż pani ta chce je nabyć za monetę rossyjską, żądał zaś, aby wekslarka sama jedna za nim poszła. Gdy ta mimo tego wzięła z sobą córkę Rebekę, nieznajomy nie nalegał dłużej i zaprowadził je do domu p. Tabulskiego pod L. 303 przy ulicy S-go Jana. Przybywszy do sieni, posłał Rebekę na górę do owej pani z zapytaniem, czy dzisiaj chce wymieniać pieniądze, a gdy córka weszła na piętro, ów człowiek rzucił się na matkę, powalił ją na ziemię, począł dusić, schwyciwszy pod gardło obiema rękami i żądał oddania pieniędzy, grożąc jej śmiercią, przyczem jedną ręką chwycił za torbę, w której się znajdowało około 600 złr.

Na krzyk Hochwaldowej, gdy złoczyńca szarpiąc torbę popuścił jej gardło, przybiegli domownicy z warsztatu stolarskiego, lecz zbrodniarz uciekł. Wekslarka i córka jej mogły jedynie dać jego rysopis. Na tej tak wątłej podstawie, jeden ze strażników policyjnych przytrzymał tegoż samego wieczora o godzinie 11-ej w szynku na Kleparzu, Władysława Drachnego.

Obie kobiety matka i córka poznały w nim sprawcę, przyznał się też do zbrodni. Na drugi dzień oddany został sądowi. Znaleziono przy nim klucz obcy, pilnik, nożyczki, szpagat i jakieś proszki, które dopiero zbadane zostaną.

Władysław Drachne, jest synem zmarłego doktora z Krzeszowic, który umierając zostawił mająteczek wystarczający na przyzwoite utrzymanie dla wdowy i dwojga dzieci. Matka zbrodniarza umarła w roku zeszłym.

Władysław Drachne, liczący dziś lat 30, ukończył gimnazjum, zamierzał uczęszczać na wydział lekarski, lecz inaczej się pokierował. Wysłużywszy w wojsku, przetrwoniwszy spadek, niczem się nie trudnił i już kilka razy karany był za kradzież, a obecnie ścigany był listami gończemi za zbrodnię zgwałcenia, uciekł bowiem z aresztu.

× Powiadają, że w tych dniach w Wiedniu, znany kompozytor A. Rubinstein, dawał dla bliższych swoich znajomych, muzykalny wieczór. Na wieczorze tym, z jedną damą p. R. zaczął grać bardzo trudną, przez siebie świeżo skomponowaną fantazję na cztery ręce. Liszt, obecny na wieczorze, nie wiedział nic o nowej kompozycji, lecz słyszawszy pierwsze akkordy, poprosił damę, aby mu ustąpiła swego miejsca, usiadł do fortepianu i przegrał z p. R. całą fantazję, przeplatając ją w wielu miejscach swojemi warjacjami. Zdziwienie i zachwyt gości był niezmierny, Rubinstein zaś przejęty uwielbieniem, rzucił się w objęcia sławnego maestro.

═ W parafji Poświętne, Dyecezji Augustowskiej, którą to parafją zarządza dziś JX. kanonik Potocki, przed ośmią laty kościołek był w bardzo złym stanie, lecz parafjanie tamtejsi prawdziwie dbali o chwałę Boga, własnym kosztem zrestaurowali budynek, pokryli go na nowo, wznieśli piękne ołtarze, i w przeszłym roku zażądali nadto, aby kościołek ich był cały wewnątrz pomalowany olejno. Do tej pracy wezwanym został przez Ks: Potockiego, p. Milewski, mieszkający w Łomży, niegdyś nauczyciel rysunków Gimnazjum Łomżyńskiego, a który w zeszłym roku ogłosił się jako życzący sobie zająć się złoceniem i malowaniem kościołów.— Pan Milewski w zupełności wywiązał się ze swego zadania przy kościele w Poświętnem. Bardzo wiele gustu i dużo sumiennej pracy tam widać, a duch religijny, którym tchnie wszystko co w Poświętnem z pod pendzla pana Milewskiego wyszło, każe nam parafianom tego kościoła publicznie podziękować artyście, dając zarazem znać potrzebującym złocenia lub malowania w swoich kościołach o gustownie i sumiennie wykonanej przez p. Milewskiego pracy w Poświętnem.— Karol *Roszkowski*. —483—

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz dochodów za miesiąc grudzień 1871 r.

1) z ruchu osób . . . . . rs. 26,469 kop: $52^1/_2$.
2) z przewozu towarów . . rs. 37,931 kop: $23^1/_2$.
3) dochody różne . . . . . rs. 283 kop: „

w ogóle rs. 64,683 kop: 76.

W miesiącu grudniu 1870 r., dochód wynosił . . . . rs. 67,950 kop: 33.

Zatem w r. 1871 mniej o rs. 3,266 kop: 57,

Od początku roku 1871 do końca grudnia 1871 r. było dochodu rs. 1,031,855 kop: $59^1/_4$.

W tymże czasie 1870 r., . rs. 800,908 kop: $95^1/_2$.

Zatem w roku 1871 więcej o rs. 230,946 kop: $63^3/_4$. czyli 28%.

(2—3) —438—

— *Komitet Resursy Kupieckiej* podaje do wiadomości, że bal ogłoszony na dzień 27 b. m. i roku, odbędzie się na korzyść niezamożnych studentów Uniwersytetu Warszawskiego, we wtorek, dnia 30 b. m. i roku o godzinie 9 wieczorem, w salach Resursy Kupieckiej. — Bilety wejścia po cenach: rs. 1 dla członków Resursy i ich rodzin, po rs. 1 kop. 50 dla osób nienależących do towarzystwa Resursy, a po rs. 2 na galerję, są już do nabycia u dam protektorek balu, a nadto wydawanie takowych, odbywać się będzie w lokalu Resursy w d. 28, 29 i 30 stycznia b. r., t. j. w niedzielę, poniedziałek i wtorek w godzinach od 5 do 8 wieczorem. (3—5) —521—

Ze Składu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

F. SPRINGERA,

przy rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Szkolnej pod Nr 1328, poleca się dobór WIN po następujących cenach:

		Ceny butelki:	Ceny garnca
WINO:	Węgierskie z r. 1866 i starsze,	od k. 45 do rs. 12 k.	— od rs. 2 do rs. 6.
„	Bordoskie, czerwone i białe. .	„ 37½ „ 6 „	— „ 2 „ 5.
„	Reńskie	„ 65 „ 6 „	— „ 3 „ 6.
„	Mosel.	„ 65 „ 2 „ 50	„ 3 „ 5.
„	Burgundzkie białe i czerwone .	„ 60 „ 3 „ 60.	
„	Szampańskie . . . . od rs. 2	„ 80 „ 3 „ 60.	

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie, w okseftach i butelkach.

Araki, Rumy, Cognac londyński, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Sfrasburgskie, **Owoce** w cukrze, **Konserwy** francuzkie, **Sery** w różnych gatunkach, **Bulion, Musztardy, Szparagi**, Champignons, **Groszek** francuzki, **Trufle, Sardynki, Oliwa** Prowancka, **Octy** francuzkie, **Miody, Śliwowica, Śledzie** i t.p. **Herbata** w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.

Wino Bordoskie, w okseftach 120, 150, 200 i 300 rs. **Wino Węgierskie** w beczkach: 25, 30, 35, 40, 60 dukatów. Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

UWAGA. Wszelkie Wina z handlu mego, są etykietami z firmą moją opatrzone.

(26 -30) - 6268 — **F. SPRINGER.**

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i **Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny** przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.— Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.**

(29—50) —5943—

Precz ze siwizną!

MELANOGÈNE.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim W-go Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. 27—53) —5786—

Chefs d'oeuvre de toilette!

Przyjęte przez Cesarskie, Królewskie i Książęce dwory!

Zaszczycony przez przywileje, patenty i modele



Dr. L. Béringuiera

SPIRYTUS KORONNY,

(Quintessence d'Eau de Cologne).

Oryginalna flaszeczka rs. 1 i po 60 kop. Najdoskonalszego gatunku, jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia.

Dra Béringuiera

Olejek z korzonków ziołowych

do wzmocnienia włosów.

W flakonach na dłuższy użytek wystarczających, po 1 rs., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu brody i głowy.

Dra Bérringuiera

ROŚLINNY ŚRODEK

do farbowania włosów

W kompletnym puzderku z szczotkami i miseczkami 5 rs. Uznany jako zupełnie odpowiadający celowi i całkiem nieszkodliwy, aby ufarbować trwale tak zarost brody i głowy, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcieniach.

Wszystkie wyż przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi chwalebnemi własnościami sprzedaje

POD ZARĘCZENIEM TOŻSAMOŚCI

W Warszawie, Skład Papieru **Wł. Mestenhausera,** dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa, Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowieckiego** dawniej J. Rakoczy, przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu W-ej Brunwey. (16 36) — 5784 —



O S T R Y G I

Holsztyńskie i Ostendzkie,

codzień świeże w Handlu

Antoniego Stępkowskiego.

(55—0) —8510-

Rurki przeciw Astmie Aptekarza Levasseur.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy, na ulicy de la Monnaic 19; w Warszawie, jedynie w składzie materjałów aptecznych W-go Gallego i Ludwika Spiessa. (20 — 0) —7761—

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że z dniem 3 Stycznia 1872 r. handel mój Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych, przy ulicy Marszałkowskiej i Ś-to-Krzyzkiej Nr 35 nowy pod firmą:

N. WĄSOWICZ,

istniejący, przeszedł tytułem sprzedaży na zupełną własność pana **M. Rzepczyńskiego** właściciela handlu takiegoż na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Hotelu Saskiego, i pod firmą tegoż pana odtąd egzystować będzie; wzywam zarazem wszystkich do handlu mego pretensję mających, ażeby za dni ośm od daty obecnego ogłoszenia, celem uregulowania takowych do P. M. Rzepczyńskiego zgłosić się raczyli, gdyż po upływie tego terminu pan Rzepczyński za nic nie odpowiada. **Narcyz Wąsowicz.**

M. RZEPCZYŃSKI

Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego utrzymujący.

Zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, iż z dniem 3 Stycznia 1872 r. otworzył; oprócz powyższego głównego handlu, **drugi** również pod firmą **M. Rzepczyński,** przy ulicy Marszałkowskiej i Ś-to-Krzyzkiej Nr 35 nowy.

Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych polecając takowy Szanownej Publiczności, zapewnia, że Handel o którym mowa został zaopatrzony w różne gatunki najlepszych **Win**, oraz świeżych wszelkich **Delikatesów i Towarów Kolonjalnych**, tudzież **Herbaty i Cukru** po cenach najumiarkowańszych. W tych dniach nadszedł świeży transport zwierzyny, a mianowicie; **Cietrzewie, Jarząbki** i **Głuszce**, oraz transport **Półgęsek** pomorskich i **Pasztetów** Strasburgskich:

(2—2) — 556 — **M. Rzepczyński.**

Magazyn Strojów Damskich

pod firmą

E. Wilczyńskiej,

przeniesiony został od 1-go Stycznia 1872 roku, z ulicy Czystej na Plac Teatralny, do domu W-żnej Brunwey, dawniej Petyskusa, Nr 7 (nowy), na 1-sze piętro, gdzie był Magazyn Pani Józefowicz, ostatnio Pani Klementyny.

Świeżo przeniesiony Zakład, rozszerzywszy znacznie swoją działalność handlową, poleca się z wyborem gotowych **Kostiumów**, tak zagranicznych jak i własnego wyrobu, **Kapeluszy**, **Stroików**, jakoteż gustownych **Kwiatów** z najcelniejszych Fabryk Paryzkich. Tenże Magazyn, sprowadziwszy znaczny zapas **Materji i Aksamitów** Liońskich, Towarów wełnianych i innych, podejmuje się całkowitych wypraw, obstalunków na Suknie balowe i inne, Okrycia, Wierzchy na futra i t. p. Magazyn przyjmuje także powierzane Materjały do roboty, poręczając we wszystkiem za gust, staranne wykończenie i umiarkowane ceny. (3—3) —366—



Ostrygi Ostendzkie

codzień świeże,

w Handlu **Sowińskiego** i **Szulca**

dawniej **E. Koelichen,**

róg ulic Długiej i Przejazd.

(8—12) —124—



O S T R Y G I

Ostendzkie i Holsztyńskie,

nadchodzą codzień do Składu Win i Delikatesów

A l e k s a n d r a B o c q u e t

w Gmachu Teatralnym. - 10040 -

STROJE, SUKNIE i BIELIZNA.

Nowy-Świat, Nr 68 nowy,

w pierwszej sieni prawej oficyny, Nr 8 lokalu.

Donoszę Szanownym Paniom, iż jak dotąd tak i nadal przyjmuję w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres Strojów wchodzące; przerabiam już **noszone Kapelusze i Kaptury**, które podług najświeższych żurnali, **po Kop. 50** wykonywam. Za wypracowanie **strojnej Sukni biorę Rs. 2**; za uszycie **Koszuli** z angielskim gorsem **Kop. 60**; **również** odświeżam i odrabiam spiesznie, z **gustem** i **elegancją**, **SUKNIE BALOWE, Stroiki** i **Czepeczki** dla Dam starszych. O sumiennem i gustownem wykonywaniu powierzanych mi robót, miałam sposobność już Kundmanki moje przekonać.

Walerja Czerniejewska.

— 2503 —

MAGAZYN

Okryć i Kostjumów Damskich

Józefa Matuszewskiego.

przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich

Zadość czyniąc życzeniu wielu zgłaszających się osób podaje do wiadomości, że w Magazynie tym przyjmują się do roboty: Kostjumy, Suknie balowe, Salopy i t: p. z powierzonych materjałów. (2—6) — 342 —

Polecam Szanownej Publiczności

RESTAURACJĘ moją w Hotelu Litewskim

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 5,

każdodziennie dostać można gorących **Śniadań** od godz. 10 **Pieczenie z rożna** wszelkiego gatunku każdodziennie od godziny 7 w wieczór, **Kołduny** prawdziwe **litewskie** we Wtorki i Soboty całodziennie, **Flaki gospodarskie** smacznie i świeżo przyrządzone w Niedziele i Czwartki, **Obiady** składające się **z pięciu potraw** i filiżanki czarnej kawy, po kop. **22½** abonament po kop **20**, w Piątek i w Sobotę po tej samej cenie daje się obiad postny, składający się także z pięciu potraw i **ryby**, wszystko to przyrządzane na świeżem maśle. Obiady wydają się od godziny 12 do godziny 6. Kolacje każdodziennie do godziny 3-iej, a podczas Maskarad przez całe noce, jako w Hotelu. Przytem Bufet zaopatrzony został we wszelkiego rodzaju zakąski tak zimne jak i gorące, oraz wszelkie napoje.

(3 – 3) — 274 — **Z Głowacka.**

Śliwki węgierskie suszone,

zupełnie słodkie, nie różniące się od **Fraucuzkich**, które oprócz użycia w kompucie, są wyborne do jedzenia na sucho, otrzymał

Skład Owoców Fr. Wróbel

wprost statuy Kopernika,

i sprzedaje takowe funt po kop. 15. Drugi gatunek Śliwek Węgierskich niemniej słodkich, funt po kop. 12½.

(3 6) — 409 —

W zabudowaniu zwanem: Teatr Rappo,

Trzecia i ostatnia serja Obrazów

PANORAMY.

Pierwszy raz w Warszawie.

Przejście armji Bourbakiego przez granicę Szwajcarską. 2. Odwrót wojsk francuzkich w wielkim popłochu pod Salzbach. 3. Bombardowanie Ancony. 4. Wejście wojsk włoskich na territorium papiezkie. 5. Obraz nowszej szkoły przedstawiający widok St. Petersburga. 6. Wielki krajobraz przedstawiający okolice nadreńskie, na przestrzeni 60 mil niemieckich. Początek krajobrazu stanowi m. Koblencja z fortyfikacją Ehrenbreitenstein, po którem następują dalsze miasta.

Po raz pierwszy: Dzieło plastyczne z Florencji przedstawiające w naturalnej wielkości chłopca murzyńskiego jako pogromcę wężów.

Cena wejścia Kop. 20.

Dzieci do lat 10-ciu płacą połowę.

Panorama otwarta od 10-ej z rana do 10-ej wieczorem; w dnie zaś świąteczne od 1-ej z południa. (21 —0) —11275—

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od dnia 15-go b. m., w lokalu zwanym

„F I G A R O,"

przy ulicy Nowy-Świat, pod N-rem 39, otwarte zostało

MUZEUM HISTORYCZNE

narzędzi inkwizycyjnych i innych męczeńskich.

Między innemi widzieć można kartaczownice (mitrailleuse) francuzkie.

Wielki zbiór starożytnych broni, książek, pism, obrazów, i t. p. Muzeum otwarte jest od dnia 15-go b. m. i będzie otwarte codziennie od godziny 10-ej z rana do 10-ej wieczorem.

Wejście Kop. 20.

Dzieci i niższych stopni wojskowi, płacą połowę.

(6 – 6) 295— **B. Schulz.**

Redaktor Julian Statkowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. —(Plac Teatralny Nr 473c nowy 5) — Zezwolono Cenzurą.

Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 16.

Dnia 22 Stycznia 1872 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 8 (22 Stycznia) 1872 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE, które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

1. *Konserwy i Laska,* zostawione w Księgarni M. Orgelbranda.

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa,** otrzymała **na skład główny** następujące dzieła:

Syn Gwiazdy, dramat we 3-ch aktach przez **F E L I C J A N A.** Kraków, kop. 60. Z przesyłką 65 kop.

Stanowisko praktyczne dawnych niewiast, przez **Władysława Chomętowskiego** kop. 60. Z przesyłką 65 kop.

Przegląd najnowszych płodów piśmiennictwa polskiego, **1870—1871** przez **Filipa Sulimierskiego** 30 kop. Z przesyłką 35 kopiejek.

Kraków przed czterdziestu laty przez **Walerego Wielogłowskiego,** wydanie pośmiertne. Kraków, rs. 1 kop. 20.

Przegląd krytyczny teorji zarobku, napisał **Karol Strassburger.** Doktór filozofji, Magister Pr. i Adm. 50 kop.

Dwaj Radziwiłłowie, Komedja w pięciu aktach przez **Adama Belcikowskiego.** Kraków, 35 kop.

Rocznik Petrokowski, na rok przestępny 1872, 30 kop. (2—3) — 240 —

K S I Ę G A R N I A Maurycego Orgelbranda, naprzeciw Posągu Kopernika, przyjmuje prenumeratę na dzieło:

Przegląd Dziejów Przyrody, (studja filozoficzne), przez Dra Wincentego Szyszłło. (4—6) — 268—

OGŁOSZENIE.

Komitet Główny Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku, podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze jego mieszczącem się w domu Nr 1098a (nowy 6) przy ulicy Twardej, odbędzie się w dniu 19 (31) Stycznia r. b., o godzinie 12-tej z rana Licytacja głośna in minus w terminie skróconym, nawykonanie natychmiastowe w Ciechocinku następujących robót:

a) Wzniesienia budowli drewnianej na pomieszczenie kąpieli błotnych i łazienek dla wojskowych niższych stopni, z urządzeniem wanien i wszelkich porządków na co wyassygnowano summę . . . . . . rsr. 7173 kop. 72,

b) na urządzenie kąpieli błotnych . . . . „ 222 „ 40,

c) na powiększenie dotychczasowego rezerwoaru dla solanki. . . . . „ 101 „

d) na przeniesienie pijalni Wód Ciechocińskich z przed galerji pod galerję spacerową . . . . „ 67 „

Razem na summę rsr. 7563 kop. 12.

Mający chęć podjęcia się takowych robót, obowiązany jest złożyć na wadjum rs. 750, oraz na koszta ogłoszenia licytacji rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostaną, vadium zaś utrzymującego odesłane zostanie do Banku Polskiego i tam pozostanie aż do czasu ostatecznego wykonania robót i sprawdzenia protokółu odbiorczego.

Warunki do licytacji, oraz plan i anszlagi, przejrzeć można każdodziennie w lokalu Komitetu w godzinach od 12-tej do 3-ciej, wyjąwszy święt i dni uroczystych dworskich.

Warszawa dnia 3 (15) Stycznia 1872 r. (2—2) —341—

Francuzki i Angielki,

z muzyką, tudzież kilka innych Francuzek bez muzyki; Guwernerowie z językiem: francuzkim, niemieckim, włoskim, greckim i muzyką, jakoteż Guwernantki z wyższem i niższem ukształceniem, starają się o umieszczenie, za pośrednictwem A. Witkowskiej, ulica Senatorska, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 21, w podwórzu na 1-szem piętrze. — Tamże są: **Niemka** praktykująca od lat dziesięciu na Pensji, i **Angielka,** która w krótkim czasie nauczyć może języka angielskiego, poszukują Lekcji na godziny. — **Osoba** wykształcona pragnie się umieścić do towarzystwa, lub matkowania młodym panienkom w Warszawie lub na prowincji. (1—6) —579-

PARYŻANKA młoda, posiadająca doskonale język niemiecki, życzy sobie udzielać konwersacji. Ulica Nowy-Świat, Nr 52 nowy, oficyna lewa, drugie piętro, Nr 4 drzwi. Przyjmuje od godziny 11-ej do 4-ej po ołudniu. (1—3) —580—

Francuz posiadający język niemiecki, łacinę i nauki klassyczne, jest do zaangażowania; Guwernerowie Polacy z konwersacją niemiecką; Guwernantki Polki mówiące płynnie po francuzku, po niemiecku, z wyższą muzyką, są też z poznańskiej edukacji z patentami, Niemki z krawieczczyzną i tym podobne różnej narodowości osoby. Bliższe informacje u pośredniczącej **K. Szwarcer,** Krakowskie-Przedmieście, Nr 15, Pałac St. Potockiego. (3—3) — 186 —

Do Składu Nut Józefa Zweigbauma potrzebny jest

UCZEŃ.

(Ulica Miodowa Nr 6 nowy). (3—3) —391—

RZĄDCA DÓBR

gospodarujący od lat kilkunastu we własnym majątku, poszukuje miejsca od Śgo Jana r. b. W razie potrzeby, może przedstawić Kaucję hypoteczną, zupełnie pewną, na Dobrach Ziemskich opartą, do wysokości 7,500 rubli dochodzącą. Upraszą o zostawienie adressu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. Z. G. (3—3) —327

We wsi **Wawrzywie,** 3 wiorsty za rogatkami Powązkowskiemi, jest do sprzedania w wielkiej liczbie na sztuki, **Brzezina młodociana,** na wszelkie porządki, jako to: dyszle, rozwory, skręty, dzwona, i t. p. drzewo brzozowe w sążniach po cenie umiarkowanej; a także wielka ilość zgonin, (odpadki przy młóceniu zboża maszyną) bardzo pożywnych na paszę dla krów i koni. (3—4) —314—

Ceny zniżone.

Sążeń DRZEWA rąbanego,

starodrzew, Rs. 11 z odstawą, w Składzie B. Bolcewicza, przy ulicy Tamka, Nr 8. (3—3) —306—

Potrzebna jest Niemka

znająca się na krawieczczyźnie jakoteż i na białem szyciu. Zgłosić się może codziennie na ulicę Długą za Cerkwią, Nr 11 nowy, od godziny 9 do 3. (2—3) — 510 —

Jest **Posada etatowa,** przy Szpitalu w mieście powiatowem dla

FELCZERA,

z pensją 90 rubli, na mieszkanie 45 rocznie. Wiadomość powziąść można, ulica Chmielna Nr 13 nowy, a mieszkania Nr 11, od godziny 10-tej do 12-rano. (3—3) —426—

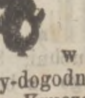
Potrzebny jest Chłopiec

znający introligatorską robotę. Wiadomość przy ulicy Piwnej, Nr 7 nowy, na 1-szem piętrze, od schodów tuż na prawo drzwi. (3—3) — 429—

Propinacja

przy trakcie z Jadowa do Warszawy, 2 wiorsty od Stacji Kolei Petersburgskiej Wołomin, jest do wydzierżawienia w każdym czasie; pierwszeństwo do niej służyć będzie rzemieślnikom, mianowicie: kołodziejowi, Stolarzowi, lub kowalowi. Interesenci zechcą zgłosić się do Składu wódek W. Arrasz, przy ulicy Podwal Nr 4 nowy. (2—3) —490—

Żądaną jest zaraz



Pożyczka

w summie **rsr. 800,** na procent arcy-dogodny, na rok jeden. Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 13/1694a, u właściciela domu. (3—3) —49—

W Zakładzie Zegarmistrzowskim

Wilhelma Schesz,

przy ulicy Długiej, wprost Hotelu Drezdeńskiego, w domu pod Nr 586, są do sprzedania dwa Angielskie **Zegary** tygodniowe w szafach i dwa Antyki w bronzy oprawne, jeden nakręca się co 4-ry tygodnie, a drugi co tydzień, wszystkie w dobrym stanie i pod zaręczeniem. Tamże jest duża Tokarnia do odstąpienia, z powodu braku miejsca. (3—3) — 316 —

LUSTRA w ramach rozmaitych, **KONSOLE** pod lustra, **GZYMSY** do firanek wyginane, złocone, lakierowane, **RAMY** do obrazów i sztychów rozmaitej miary

NAJTANIEJ

w Składzie

Józefa Baumgarten.

w domu przechodnim Roeslera, 1-sze piętro Nr 451. — Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i odświeżania Ram starych. (3—6) — 320 -

KANARKI

zagraniczne żółte, śpiewające jak słowiki, są do sprzedania na ulicy Piwnej pod Nrem 15 (nowym 18), na pierwszem piętrze.—Tamże jest **Płaszcz szopowy** do sprzedania, mało używany, za przystępną cenę.(3—3)—441—

JESIOTR,

Sterledzie, i Sendacze zamrożone, otrzymał Skład I. Kucharkina, przy ulicy Nowy-Świat Nr 57. (2 — 3) —558—

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury" otrzymało do sprzedaży w komis

ZWIERZYNĘ,

którą nabyć można we wszystkich sklepach stowarzyszenia. (1—1) —581—

SZPRYCOWANIE i PIGUŁKI

z ROŚLINY MATICO,

PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego, i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego. (1—24) —554—

Poszukiwaną jest

Maszyna Parowa

o sile 12—15 koni. Bliższą wiadomość powziąć można w Kantorze W-go Karola Schmiedt, ulica Elektoralna Nr 790 (nowy 19). (1 — 3) —584—

Uprasza się Panią **Zuzannę Brachvogel,** dawniej w Warszawie zamieszkałą, a później podobno w mieście Mszczonowie, aby raczyła się zgłosić i swój adres nadesłać do Warszawy, na ulicę Wiejską, Numer domu 7 nowy, pod adresem Wielmożnej Karskiej. (1—1) — 566- **Eulalja Brachvogel.**

Jest do sprzedania

młoda PAPUGA

z Klatką, za Rs. 15; oraz **KOŁNIERZ Tumakowy,** prawie nowy, za Rs. 12. Ulica Elektoralna, Nr 22, mieszkania Nr 2. (1—3) —577—

Nowa Fabryka Cukrów

Desserowych, oraz **Karmelków i Czekolady,** pod firmą **M. Kozłowskiego,** urządzona na Nowym-Świecie, w domu Zarządu Wojskowego Nr 67 nowy, poleca się względom łaskawej Publiczności. Przygotowuje zarazem do picia na miejscu: czekoladę z kremem, kawę i herbatę, oraz ciasta i pączki. (2 — 3) — 506 -

MIĘSO CHEMICZNE

Wytępiające doszczętu zagnieżdżone

Szczury i Myszy,

przyrządzone w sposób niepraktykowany, jako najradykalniejszy środek. Dostać można w Składzie Zapałek **R. Böhm,** ulica Nowo-Senatorska obok Poczty i u **Robaczyńskiego** w gmachu Teatralnym, ulica Wierzbowa wprost domu JW. Witkowskiego—Skład kop. 60—poręczając zwrotem pieniędzy za skutek pewny. (3—3) —390—

SKŁAD

Szkła, Porcelany i Fajansu

oraz **BUTELEK** w różnych gatunkach, z fabryki **G. Lieberta**

Augusta Hermana, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, **wprost Nowego Zjazdu. Nr 453.**

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że z dniem 12 Stycznia 1872 r. Handel ten przeszedł tytułem sprzedaży na własność moją. **Hipolit Sosnowski.** (2—3) — 530 —

W dobrach Giżynku, w powiecie Rypińskim, gubernji Płockiej położonych, jest do sprzedania za pomierną cenę

Lokomobila Parowa,

w zupełnie dobrym stanie, do wszystkich robót i użytków gospodarskich zdolna. (2—3) — 523 —

Ktoby sobie życzył wynająć

MASZYNĘ

Welera i Wilsona, do wypraw lub obszywania, zgłosić się raczy na ulicę Chłodną Nr 762, mieszkania Nr 4.—Tamże jest Osoba szyjąca doskonale i znająca krój bielizny wszelkiego rodzaju. (3—3) —477—

PUDEŁKA GRAJĄCE

(bardzo tanie). W przejeździe ze Szwajcarji **Auberson** (Ste-Croix) fabrykant Martin frères, który kilka dni pozostaje w Warszawie, kilkadziesiąt Pudełek grających 1-ej do 4-ch sztuk bardzo pięknych, postawił do sprzedania w Fabryce Ram złotnych Ignacego Grabczewskiego, przy ulicy Senatorskiej, 1-sze piętro, dom Kocha.—Tych ten mebelek za przyjemną rozrywkę posłużyć może. (3—3) —503—

Korzystna Wiadomość

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia **SKLEPIK z wiktuałami** kompletnie urządzony i zaopatrzony we wszelkie towary w zakres takowego wchodzącemi, a to na korzystnemi warunkami. Wiadomość w tymże Sklepie, przy ulicy Furmańskiej pod Nr 2703. (3—3) —447—

W nowo otworzonym Składzie

Węgli Kamiennych,

przy ulicy **Hożej Nr 12 i Wspólnej N** w bliskości nowego targu przy ulicy Kruczej sprzedaje się Węgli kamiennych gruby w najlepszym gatunku po rs. 1 kop. 15, w gim gatunku po rs. 1. Za odstawę doliczać od korca po 5 kop. (3—3) 485—

Do Magazynu Marji Ferencowicz przy ulicy Leszno pod Nrem 6 nowym potrzebne

PANNY

uzdatnione, do Strojów sukien damskich, potrzebna **Niemka** do kowersacji na godziny. (3—3) —392—

Potrzebny jest Administrator

achowy, poręczający za dochody z Majątku ziemskiego, w Gubernji Łomżyńskiej. — Wiadomość o warunkach w Hotelu Dziekanka w mieszkaniu Nr 4, w godzinach od 10-ej z rana do 3-ej z południa, i w godzinach wieczornych. (3—3) —290

Jest do sprzedania



Dom piękny, duży

z takąż oficyną. Ktoby chciał takowy nabyć, zgłosić się raczy na ulicę Sienną Nr 11, mieszkania 2, bez pośrednictwa osób trzecich. (2—3) — 526 —



Przy ulicy Złotej pod N-rem (1521), obok Fabryki Papierowej i Laferma, u Akuszerki, jest **Pokój** urządzony dla Osób życzących odbyć słabość. — Tamże jest **Mamka** z dobrym pokarmem. (1—3) —569—

Dom Spedycyjno Kommisowy

JAN HRABIA LEDÓCHOWSKI,

ulica Długa, Nr 30 nowy.

Ma zaszczyt powiadomić dotychczasowych swoich komitentów jakoteż osoby pragnące korzystać z możności sprowadzania przez pośrednictwo **Agentury win Oryginalnych Bordoskich** przy Kantorze istniejącej, tychże win na beczki i półbeczki, iż najwłaściwszy termin do zamówień na r. b. już nadszedł i trwać będzie przez miesiąc bieżący i Luty.— Wzmocniwszy na podstawach pewnych i poważnych zawiązane stosunki z obecnym tu chwilowo właścicielem firmy z Bordeaux Panem S. Majewskim, Kantor jest w możności zaręczyć iż najwykwintniejsze wymagania zadowolnić jest zdolny i dla tego o zlecenia uprasza.

Sprzedaż detaliczna tychże win na butelki ciągle w Kantorze odbywa się.

Wreszcie Kantor zajmując się sprzedażą komissową wszelkich produktów rolnych, przyjmuje Nasiona roślin pastewnych w komis do sprzedaży. (4—6) — 375 —

Nowy Magazyn
PERFUM i MYDEŁ TOALETOWYCH

pod firmą

FRANK i ZWANZIG,

przy ulicy Senatorskiej naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

Z własnej nowo-założonej Fabryki w Warszawie

(ulica Solna Nr. 10).

W magazynie rzeczonym znajdują się z najświeższej produkcji wszelkie gatunki Perfum, Olejki, Mydła pachnące Fixatoary, Pomady, Woda kolońska, Octy toaletowe, Puder i t. p. w zakres perfumeryjny wchodzące.

Wiele artykułów jest zupełną tu dotąd nieznaną nowością pomysłów.

Flakony, słoiki, pudełka i wszelkie opakowania odznaczają się wyższym gustem i elegancją.

Ceny jak najumiarkowańsze. Handlującym odstępuje się rabat.

(5—6) — 376 —

DRZEWO

Za sążeń **sosnowego**	z dostawą	Rs. 10.
„ „ **sosnowego** (starodrzew)	„	Rs. 11.
„ „ **olszowego**	„	Rs. 12.
„ „ **brzozowego**	„	Rs. 13.
„ „ **dębowego**	„	Rs. 14.
„ „ **grabowego**	„	Rs. 15.

Rąbane z dostawą o rubla drożej na sążniu.

SKŁAD WĘGLA I DRZEWA
KLECZEŃSKIEGO.

Jerozolimska. Nr 29, pierwszy Skład za ogrodem PP. Hoser.

(2—6) — 547 |

MAGAZYN

pod firmą:

JÓZEF ZELTT (przy ulicy Senatorskiej),

podaje do wiadomości, że celem usunięcia wszelkich artykułów balowych, ceny ich zupełnie obniżył, a mianowicie: wszelkich **Tarlatanów desseniowych,** których duży wybór posiada, Sukien Illusion, Sukien **Application de Suisse**, wreszcie wszelkich kwiatów paryzkich Nie mniej **Sortie de Bal.** Gotowe Suknie i Okrycia na tej samej zasadzie się sprzedają. (2—3) — 514 —

AMERYKAŃSKIE CHODNIKI,

czyli wązkie dywany z nowego włókna „Długa," **uznane przez St. Petersburgskie Towarzystwo Ekonomiczne** jako najgodniejsze **co do mocy i praktyczności** w domowem zastosowaniu, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i nader umiarkowanemi cenami, bo od **25 kop. i wyżej, stosownie do gatunku za 1 łokieć,** mający szerokości 4, 5 lub 6 ćwierci, nadesłały **w wielkim wyborze do Kantoru Samuela Loewenberga,** przy ulicy Żabiej, domu Nr 1 nowy, na dole w pawilonie, gdzie znajduje się **wyłączna agentura** tychże Chodników **na całe Królestwo Polskie.**— Kantor otwarty codziennie od godziny 9-ej rano do 6 po południu. Handlującym odstępuje się stosowny **rabat.** (4—6) — 175 —

TEGOROCZNY PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku

TRAN RYBI





oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na rok bieżący znacznie zniżonych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (15—0) — 10.075 —

Magazyn Okryć i Sukien Damskich
St. DZIECHCIŃSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 436a

wyprzedaje **Okrycia** zimowe po cenie znacznie obniżonej; **Kaftany** od **$5^1/_3$** rs.; **Halki** czarne z mory w kratkę od **$2^1/_2$** rs.; **Baszłyki** od **3** rs.; **Rotondy** białe od **6** rs. Wielki wybór **Kostjumów** wełnianych od **14** rs., oraz wszelkie drobnostki do strojów damskich. (1—6) — 578 —

TRAN LEKARSKI

Tegoroczny zupełnie świeży, bardzo przyjemny w smaku, z wątroby Stokfisza; wydzielany za pomocą pary, jako też **Tran z Bergen** naturalny i oczyszczony, i **Tran Dra Jongh,** otrzymał znaczny transport **Skład Apteczny Leona Gradomskiego,** w domu zwanym Lasockie, Nr 551, obok Hotelu Drezdeńskieeo. (14—15) — 10,410 —



KOŃ

zdatny do pojedynki, bez żadnego feleru, za cenę bardzo nizką jest do sprzedania. Widzieć można przy uilcy Bednarskiej Nr 16. (3—3) —445—



FORTEPIAN

palisandrowy z fabryki Kralla & Seidlera, mało używany z pięknym i silnym tonem, do sprzedania za cenę umiarkowaną i przystępną. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 4, u Stróża domu. (3—3) —442—



Jest do sprzedania

Fortepjan

o pół siódmej oktawy, do G, w bardzo dobrym stanie. Ulica Elektoralna, Nr 17, wprost Szpitala Ś-go Ducha, w drugiem podwórzu na dole, Nr 16 mieszkania. (1—1) — 571—



Fabryka Fortepjanów

Juljana Hinz,

Nowy Świat, Nr 24,

poleca Fortepjany nowe, budowane podług najnowszej konstrukcji i fasonu, tak na sprzedaż jak i do wynajęcia.—Tamże pozostawiono do sprzedania **Fortepjan** bardzo mało używany, za cenę bardzo niską. (3—3) —136—



Kareta potrójna,

zupełnie nowa, mocna, z kuframi i walizami, zdatna do miasta i podróży, do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość u Pana Kryńskiego ulica Trębacka, dom Szteinkellera, w Fabryce powozów. (2—3) — 464 —



Do sprzedania

Garnitur Mebli

massiw mahoniowych, składający się: z Kanapy, 2 ch Foteli i 6 ciu Krzeseł.— Ulica Kościelna, Nr 323, (nowy 14).— Wiadomość u Stróża.— Tamże do wynajęcia każdego czasu **2 Pokoje i Kuchnia.** (3—3) —415—

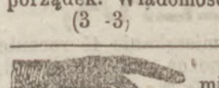


Jest do sprzedania **Garnitur Mebli** jesionowych, rypsem bronzowym kryty, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu i Portiery, z takiegoż rypsu wszystko bardzo mało używane; a także Szazarabiany i Dywan, zupełnie nowe. Ulica Danilowiczowska, Numer domu 615, mieszkania 1 (1—3) —574—

Ważna wiadomość.

Na jednej z pryncypalnych ulic, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy **Sklep** z 7-ma Pokojami, Kuchnią i Piwnicą razem lub też podzielone. Lokal ten zdatny na Restaurację, Cukiernię lub inny zakład, jest w nim sala obszerna bilardowa i wiele innych dogodności. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2—3) — 466 —

W domu pod Nr 1310 (60), przy ulicy Nowy-Świat, trzeci od Ordynackiego. jest do odnajęcia **SALONIK** z przedpokojem umeblowany w oficynie pod Nr 13, miesięcznie lnb kwartalnie, dla osoby miłującej spokój i porządek. Wiadomość u stróża. (3—3) — 315 —



Na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu pod Nrem 391 jest do odstąpienia zaraz, na bardzo wygodnych warunkach

SKLEP,

składający się z obszernego salonu, wykwintnie urządzonego i za nim drugiego pokoju z meblami, marmurowemi stołami, portjerami, lustrem, zegarem, żyrandolem bronzowym i urządzeniem gazowem. Sklep ten służyć może na Magazyn Mód, lub też na Pracownię dla PP. Fryzjera, Krawca, Majstra obuwia i inny elegancki Zakład. Dziś mieści się tam Owccarnia i tamże wiadomość. Może być i bez umeblowania odstąpiony Sklep z mieszkaniem. (2—3) —518—

Przy ulicy Siennej, Nr 11, jest do najęcia od 1 Kwietnia

MIESZKANIE,

składające się: z Przedpokoju, Kuchni; Salonu, Pokoju jadalnego i sypialnego z balkonem, ze śpiżarnią i wygódką. (2—3) — 527 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

w każdym czasie.

Uli a Marjensztadt, Nr 15 nowy. (1—2) —570—

SKLEP

obszerny, elegancko urządzony, przy ulicy najpryncypalniejszej, jest do odstąpienia każdego czasu z towarami, lub bez takowych. Bliższą wiadomość powziąść można, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, w Perfumerji. (1—2) 585—

Mieszkania i Sklepy

na Pradze, Nr 149 w środku Rynku blizko kolei Petersburgskiej

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

2 Pokoje na 1-em piętrze od frontu rocznie za rsr. 135.

1 **Sklep** narożny na szynk z dwoma pokojami, rs. 350.

1 Sklepik ze stancją, rs. 120.

3 Wozownie czyli Składy, po rs. 33.

Do wynajęcia każdego czasu:

2 Stajnie na 24 konie, po rs. 35.

Wiadomość na miejscu u Rządcy Domu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego w Warszawie, wprost statuy Kopernika. (2—3) — 496 —

2 Pokoje z alkową,

z umeblowaniem, są do odstąpienia w każdym czasie, na czas nieograniczony. Zielony Plac Nr 1066 lit. L, Nr 15 mieszkania. (2—3) — 487 —

Są do sprzedania z wolnej ręki

różne MEBLE,

Fortepian, Lustra, dwie **Salopy** futrzane i inne odzienie, w domu Nr 1857/15, ulica Zakroczymska. Tamże są mieszkania i Wozownie w każdym czasie do najęcia. Wiadomość u właściciela domu. (2—3) — 512 —

Sklep z Mieszkaniem

do wynajęcia od 1 Kwiet. r. b. na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko Resursy Obywatelskiej, pod Nr 438. (3—3) — 495 —

Mężczyzna w wieku poszukuje od Wielkiej-Nocy

Mieszkania,

w blizkości ulicy Marszałkowskiej, składającego się: z Pokoju, Kuchni i Drwalni. Ktoby takowe do odstąpienia miał, zechce się zgłosić do Handlu Z. Syrankiewicza, róg ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej, Nr 1387. (2—3) — 529 —

Mieszkanie do wynajęcia każdego czasu

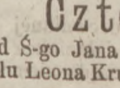
TRZY POKOJE

z Kuchnią, na pierwszem piętrze od frontu, pod Nrem 17/357, przy ulicy Nowe Miasto.

Przy rogu ulic: Rymarskiej i Leszna są do wynajęcia

Cztery Sklepy,

od Ś-go Jana 1872 roku. Wiadomość w Handlu Leona Krupeckiego, pod Nrem 737/8. (3—3) —493—



Dnia 17go b. m., we Środę, jadąc sankami z ulicy Długiej na Nowy-Świat, zgubioną została **Książka do Nabożeństwa** stanowiąca drogą pamiątkę dla biednej służącej, która uprasza Łaskawego Znalazcę o złożenie jej w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) —572—

Zgubiono

KONTRAKT,

na dzierżawę Szlachtuza w Ozorkowie i dwa Kwity Banku Polskiego na złożoną Kaucję a mianowicie: 1) na 99 rubli, a 2) na sto rubli z 1871 roku. (2—3) —458—

Przybłąkał się

PIES duży,

maści lisiej łapy białe, na karku biała łatka i obróżka stalowa. Odebrać można za zwróceniem kosztów, u Rutkowskiego w Marymoncie. (2—3) — 519 —